Nr. 40. Lwów, Niedziela dnia 9. Lutego 1890 Rok VIII.

Cena Kurjera
we Lwowie.
Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 30 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 c miesięcznie.

na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartalnie 10 marek.
Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń
Od objętości wiersza petitem za 1 raz 5 cnt.
Nekrologja lub Korespondencje prywatne—za każdy wiersz 12 cnt. Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.
Rękopisma nie zwracają się.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Apolonji.
Jutro: Scholastyki.
Pojutrze: Łucjusza b.

Grecko-katolickie:
Jefrema.
Ihnatia.
Trzech światyteli.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Akademickiej l. 3.— Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na kozły (rogacze), lisy, zające, słonki, cietrzewie, głuszce i ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 7 g. 25 m.
Zachód „ o 5 g. 07 m.
Barometer 769. Pogoda.

Zaproszenie do przedpłaty!

Prenumerata *Kurjera* wynosi:

we Lwowie:

Miesięcznie 1 zł. 20 ct. | Kwartalnie 3 zł. 60 ct.

Na prowincji:

Miesięcznie 1 zł. 60 ct. | Kwartalnie 4 zł. 80 ct.

Prenumerata stała liczy się tylko od 1. lub 15. każdego miesiąca.

Upraszamy o wyraźne wypisywanie adresów.

Czynności Koła polskiego w Wiedniu.

Na posiedzeniu d. 5. bm. był obecny prezydent Krakowa Szlachtowski z drem Wajglem, i przedstawił petycję Rady miejskiej żądającej poparcia Koła polskiego w sprawie urządzenia *w Krakowie targów na woły i stacji popasowej.* Opowiedział on dzieje tej sprawy toczącej się od 1862 r. Chwilowo w czasie zarazy na bydło urządzono raz taką stację wołową w Krakowie, lecz stałe jej urządzenie nie przyszło do skutku głównie wskutek oporu dyrekcji kolei północnej. Obecnie tak właściciele bydła w Galicji, jak i kupcy wołów żądają urządzenia w Krakowie targów na woły i stacji popasowej; oświadczyła się za tem ankieta, w której brali udział reprezentanci Towarzystwa rolniczego i Izby handlowej, a także popierają to władze krajowe. Jakkolwiek urządzenie targów za woły i stacji popasowej wymaga znacznego nakładu ze strony miasta Krakowa reprezentacja jego chce to urządzić, bo to może się także przyczynić do wzrostu miasta.

Rada miejska udała się w tej sprawie z prośbą do namiestnictwa, teraz zaś wniosła petycję do Rady państwa. Następnie wspomniał o drugiej sprawie tj. o *budowie w Krakowie gmachów dla pomieszczenia jednego gimnazjum i szkoły realnej*, które obecnie są pomieszczone w tak nieodpowiednich lokalach, iż miejska służba zdrowia i budownictwo miejskie żąda zamknięcia tych lokali, z powodów, że jeden budynek jest szkodliwy zdrowiu uczniów, a drugi powinien być zamknięty z powodu budowlanych. Sam minister oświecenia, zwiedzając te lokale, uznał, że są całkiem nieodpowiedne dla pomieszczenia w nich szkół; lecz później w odpowiedzi swojej pismiennej orzekł, że *rząd nie bedzie budował* tych gmachów, lecz żąda, by miasto lub prywatni podjęli się budowy tychże, a rząd płacić będzie czynsz.

Następnie Chrzanowski uzupełniając to przedstawienie, wykazał, że urządzenie targów na woły w Krakowie jest odpowiednie nietylko dobru miasta, ale dobru całego kraju.

Co do drugiej sprawy nadmienił, że na przedstawienie deputacji Koła polskiego w r. 1888 minister oświecenia oświadczył, że rząd pragnąłby, aby jaka instytucja finansowa w Krakowie podjęła się budowy gmachów na pomieszczenie gimnazjów i szkoły realnej, a w takim razie w miejsce czynszu, który państwo płaci za pomieszczenie tych szkół w lokalach nieodpowiednich, opłacałby rząd procent od kapitału użytego na budowę gmachu i na urządzenie.

Krakowska kasa oszczędności przedłożyła ofertę co do podjęcia się tej budowy, oraz plany tych budynków, które z pewnemi zmianami, poczynionemi przez rząd, zostały zatwierdzone. Pomimo tego choć dwa lata już upływają, rząd *nie zawarł* dotąd umowy z nią o wykonanie tych budowli. Sprawę targowicy wołowej przekazano odpowiedniej komisji.

Wskutek żądania Chrzanowskiego na najbliższem posiedzeniu przyjęto pod obrady trzy sprawy tyczące się ministerstwa oświecenia, mianowicie: 1) żądanie budowy gmachów dla odpowiedniego pomieszczenia gimnazjum i szkoły realnej w Krakowie; 2) powiększenie zasiłków ze skarbu państwa dla szkół fachowo-przemysłowych w Galicji, odpowiednie memorjałowi przedstawionemu w maju rz. przez Wydział krajowy; 3) uzupełnienie organizacji szkoły sztuk pięknych w Krakowie, o co petycjonuje sam Matejko do Rady państwa i do Koła polskiego.

P. Piniński wniósł, ażeby prezydjum Koła żądało, iżby na porządku dziennym obrad Izby poselskiej zamieszczono sprawę nowego kodeksu karnego, oraz sprawę częściowej reformy postępowania sądowego.

Ponieważ to ostatnie nie należy do życzeń rządu, więc z pewnością nie przyjdzie do skutku, ale natomiast przyspieszanie kodeksu karnego, na którym ludności wcale nie zależy, świadczy tylko, jak *delikatne czucie* ma Koło z potrzebami kraju.

Regulamin dla chajderów.

Magistrat lwowski wydał tymi dniami okólnik o talmudycznych szkołach żydowskich, w którym na podstawie reskryptu ministra spraw wew. z 4. września 1888 co do urządzenia tych szkół ogłasza następujące rozporządzenia:

I. Koncesja na chajder może być udzielona tylko w tym razie, jeżeli lekarz urzędowy zbada, że lokal przeznaczony na chajder odpowiada warunkom sanitarnym i hygjenicznym, a mianowicie:

a) lokal przeznaczony na chajder, może mieścić się tylko w budynku, posiadajacym warunki budynku hygienicznego pod względem mieszkalnym, tak co do położenia, jak urządzenia; mianowicie budynek ma być położony w zdrowem miejscu z ułatwionym przystępem dla świeżego powietrza, ma być suchym, mieć odpowiednie światło i czyste podwórze, wychodki należycie urządzone i czysto utrzymane, a jeżeli izba szkolna ma być urządzona na piętrze, to schody mają być dostatecznie oświetlone, wygodne dla dzieci i poręczami zabezpieczone;

b) izba szkolna może służyć tylko do celów naukowych, nie może więc być umieszczona w bożnicy lub być zarazem mieszkalnią lub sypialnią, nie wolno bezwarunkowo w niej gotować lub prać i nie powinna przytykać do takiego warstatu lub zakładu przemysłowego, któryby szkodliwie wpływał na zdrowie ludzkie;

c) izba szkolna musi mieć suche ściany, podłogę, piec od wewnątrz opalany, dosyć światła, okna mają być wysokie, zaopatrzone w wentylatory i nie mogą wychodzić na północ, a światło winno przychodzić z lewej strony, ściany mają być czysto wybielone lub jednokolorowo pomalowane *).

*) Nawiasem mówiąc, przepisy podane tutaj wartoby z urzędu zastosować do filji Łyczakowskiej IV. gimnazjum lwowskiego. Przyp. Red.

d) izba szkolna winna być wysoka i odpowiednio do ilości pomieścić się w niej mających dzieci obszerna, tak żeby na każdego ucznia przypadło 0·5 metrów sześć. powierzchni, i według tej miary obliczoną być winna, stosownie do obszerności lokalu dopuszczalna ilość pomieścić się w nim mających dzieci;

e) ciągłe utrzymywanie czystości i porządku w izbie szkolnej jest kardynalnym warunkiem, niemniej urządzenie izby szkolnej powinno być odpowiedne celowi, mianowicie mogą być umieszczone tylko sprzęty potrzebne do użytku szkolnego, jak ławki, stoły i tablica, a ławki winne być rozmaitej wysokości, stosowne do wieku dzieci, do wygodnego siedzenia urządzone i z oparciem w plecach;

f) wychodki w podwórzu umieszczone z dogodnym przystępem winny być urządzone stosownie dla małych dzieci, mieć należyty kanał, być czysto utrzymywane i od czasu do czasu desinfekcjonowane;

g) nauka w chajderze nie może dłużej trwać jak 5 godzin dziennie tj. od 8. przedpołudniem do 1. godziny po południu;

h) do chajderu nie mogą uczęszczać dzieci obowiązane do pobierania nauki w szkole publicznej mianowicie dzieci od 6. do 12 r. życia;

2. Prośba o udzielenie koncesji na założenie chajderu ma być wniesiona wprost do magistratu przy dołączeniu metryki urodzenia petenta lub karty przynależności tegoż. Ubiegający się o koncesję tj. ten, kto taką szkołę chce założyć i utrzymywać, a względnie w niej dzieci uczyć, winien nadto wykazać się świadectwem uzdatnienia, wystawionem przez tutejszą gminę wyznaniową.

3. Samoistne przeniesienie chajderu z jednego lokalu do drugiego zakazuje się pod utratą koncesji, a prośbę o przeniesienie, należy wnieść do magistratu tak samo, jak prośbę o udzielenie koncesji na założenie nowego chajderu.

4. W chajderze nie może kto inny uczyć dzieci, jak tylko ten, który otrzymał koncensję na utrzymywanie chajderu, nie wolno więc utrzymywać żadnych nauczycieli czyli belferów nie mających koncesji.

5. Nie wolno nikomu więcej, jak jeden chajder utrzymywać.

6. Jeżeli stowarzyszenie utrzymuje chajder, winno postarać się o koncesję, nie mniej także wyjednać dla nauczyciela czyli belfera, zezwolenie do udzielania nauki w tej szkole, gdyż wówczas belfer jest właściwym kierownikiem chajderu.

7. W każdym domu, gdzie znajduje się chajder, ma być na zewnątrz budynku umieszczona duża tablica z napisem w języku polskim „Chajder“ N. N. (imię i nazwisko utrzymującego).

8. Utrzymujący chajder winien co 6 miesięcy tj. 1. stycznia i 1. lipca każdego roku przedłożyć magistratowi imienny spis dzieci uczęszczających do chajderu z dokładnem podaniem wieku tychże.

9. Właściciele chajderów, tudzież belferowie winni natychmiast zastosować się do postanowień zawartych w niniejszem rozporządzeniu magistratu, gdyż w razie przeciwnym będą stosownie do istniejących przepisów karani grzywną od 20 do 100 zł. ewentualnie aresztem od 4 do 20 dni, a nadto odjętą im zostanie koncesja na utrzymanie chajderu. (Patrz w dzisiejszej Kronice statystykę chajderów lwowskich. Red.).

Listy z kraju.

Tarnów 8. lutego. *(Zmiany w szpitalu. Kontrola Rady miejskiej. Opieka kobiet). Kurjer lwowski* z dnia 12. stycznia, w którym umieszczoną była korespendencja z Tarnowa, omawiająca nadużycia w szpitalu tutejszym, był z rąk do rąk rozchwytywanym. Czytano go na głos w kasynie, cukierniach i restauracjach, nawet na ulicach, a popyt za tym numerem był tak wielkim, że ze wsi przysyłano po niego umyślnych posłańców. Każdy bowiem chciał się naocznie przekonać, jak przykrą jest dola chorych, zmuszonych leczyć się w szpitalu tarnowskim, każdy życzył sobie własnemi oczyma stwierdzić, jak ciężkich przewinień, przez szereg kilku lat, może się bezkarnie dopuszczać lekarz, i to pod okiem komitetu szpitalnego, zwierzchności gminnej i rady szpitalnej. Rozprawiano też długo i szeroko na ten temat, wysnuwano rozmaite wnioski, mówiono o dymisji funkcjonarjuszów, o ich rezygnacji, a nawet znalazło się dwóch tak dalece naiwnych przyjaciół, którzy rozpuszczali pogłoskę o procesie prasowym przeciw redakcji, wszyscy jednakże z ciekawością i niecierpliwością oczekiwali wyroku Wydziału krajowego, w tej tak smutnej, krzywdę chorym i uszczerbek funduszowi krajowemu przynoszącej sprawie. Tylko bliżej wtajemniczeni w sprawy szpitalne, wiedząc dokładnie, że zarzuty poczynione lekarzowi naczelnemu, aczkolwiek bardzo ciężkie, są tylko bladym obrazem rzeczywistych przewinień, znając dobrze, jak wielkiemi względami osoby wyżej położonej cieszy się starszy lekarz szpitala, przepowiadali naprzód, jakim będzie wyrok.

Dzień 22. stycznia zaspokoił ciekawość wszystkich. Nadeszło bowiem ze Lwowa orzeczenie Wydziału krajowego, załatwiające dochodzenia dyscyplinarne w szpitalu tarnowskim przeprowadzone. Wydział krajowy, przychylając się do życzenia ogółu mieszkańców w końcu korespondencji w 12 nr. *Kurjera* przytoczonego, aby do opieki nad chorymi powołał czynniki sposobniejsze, polecił zwierzchności gminnej, aby:

a) dla obsługi chorych, oraz moralnego wpływu na niższą posługę szpitalną bezzwłocznie zakonnice do szpitala sprowadziła;

b) akuszerkę szpitalną za to, że się trudniła praktyką prywatną po za szpitalem, że utrzymywała w swem pomieszkaniu prywatne klientki z uszczerbkiem funduszu krajowego, że ustawicznie nużyła służbę szpitalną przyrządzaniem kąpieli dla swych prywatnych klientek, że polecała dziewczętom syfilistycznym obsługiwać położnice — natychmiast wydaliła ze szpitala;

c) zarządcy szpitala za szorstkie obchodzenie się z lekarzami udzieliła nagany;

d) aby wreszcie wezwała prymarjusza do ściślejszego wypełniania swych obowiązków.

Łatwo pojąć i zrozumieć, że takie orzeczenie Wydziału krajowego bynajmniej nie uspokoiło i uspokoić nie mogło zatrwożonego o dalszy los chorych obywatelstwa. Każdy bowiem między wierszami reskryptu Wydziału krajowego czyta jasno, że zarzuty, poczynione akuszerce, dotyczą w pierwszej linji lekarza ordynującego, który jako bezpośredni jej zwierzchnik, używał jej do swej prywatnej praktyki i na resztę nadużyć w szpitalu zezwalał. Lecz trudno mur głową przebić! Akuszerka więc, stosująca się ściśle przez 8 lat do poleceń swego przełożonego, utraciła posadę, rocznie obok mieszkania i wiktu 180 złr. przynoszącą, a jej przełożony, ów główny motor wszystkiego, uważający szpital za folwark dzierżawny dla siebie, dostał tylko upomnienie.

Nic też dziwnego, że dbali o dobro chorych radni miasta na ostatniem posiedzeniu 30. stycznia, z okazji otrzymanego pisma od jednego z funkcjonarjuszów szpitalnych o bardzo opłakanym stanie szpitala, uchwalili jednomyślnie wysłać na miejsce komisję w celu naocznego przekonania się o brakach i nieporządkach w szpitalu.

Losem chorych w szpitalu leczonych zajęła się także księżniczka Helena Sanguszkówna. Zwiedziwszy dwukrotnie szpital, przybyła 1. lutego na posiedzenie dam towarzystwa sw. Wincentego a Paulo, a opisując brudy i nieczystości w szpitalu i nadmieniając, że chorzy nie mają ani dostatecznej ilości pościeli, ani łyżek, a niektórzy leżą na gołych siennikach, i są tak brudnemi szmatami opatrywani, iż wskutek tego zakażają swe rany, postawiła wniosek, ażeby zanim zakonnice do szpitala przybędą, o co się już sama usilnie stara, po dwie panie co tydzień zwiedzały szpital i przełożonemu towarzystwa swe spostrzeżenia przedkładały. Hołd uznania należy się zacnej pani, która powodowana iście chrześcjańską miłością bliźniego, z narażeniem swego własnego zdrowia, pierwsza z tutejszych pań nie zawahała się udać do szpitala i badać stan chorych nawet gorączkowych.

O wyniku komisji, badającej braki w szpitalu, pomówimy w przyszłej korespondencji.

Bochnia 8. lutego. *(Teatr. Kradzież w wagonie. Przedstawienie amatorskie.)* Wędrowna trupa teatralna pod dyrekcją Lasockiej dała w mieście naszem kilka przedstawień. Ponieważ jedna publiczność okazała się zbyt obojętną, chcąc w uniknąć większej straty, teatr wkrótce opuś miasto.

Senzację wywołał między spokojnymi mieszk cami następujący wypadek, świadczący, że i prowincji nie brak rutynowanych rzezimieszk Pani D... wybrała się do Krakowa, wziąwszy sobą tysiączkę w jednym bilecie, prócz tego kilkadziesiąt guldenów w małych banknotach. W siadłszy w Krakowie, spostrzegła, że nie ma rebki z pieniądzmi, myśląc zaś, że ją zgubiła wróciła do Bochni bogatsza o jedno doświadc nie więcej. Tymczasem krakowska policja ogłos że torebka zawierająca kilkadziesiąt gulden znajduje się w biurze policyjnem. Okazało się torebka ta należy do D. i że brak w niej owej tysiączki. Gdy w Bochni zaczęto komen wać tę sprawę, okazało się, że znany „oper kieszeniowy“ kupił bilet do Krakowa, spostrzegł zaś w ostatniej chwili, że D. jedzie drugą kl wsiadł do tego samego co i ona przedziału świadczywszy, że dopłaci należytość dodatko tak zwaną „Zuzahlung“. Podejrzenie uzasadni pada na owe indywidjum, ale daremnie poszu ją go.

Na dochód Wiśnickiej straży ochotniczej d tu pod kierownictwem p. Lochera przedstawi amatorskie. Panie Borek, Natorska X., Nato E. i Świderska, tudzież pp. Natorski, Pisar Rasiński zasłużyli sobie na publiczne podzi wanie za odegranie „Podejrzanej osoby“ i miniarza“.

Kronika.

Zarząd powiatowej kasy dla chorych Lwowa odbył d. 6. lutego br. swoje miesięczne siedzenie, na którym przewodniczący p. Gubrynowicz po zagajeniu sesji przedstawił gremjalnie członków rządu i wydziału nadzorczego nowomianowanego rownika biura dr. Romana Kulczyckiego, następnie sprawę z czynności kasy za miesiąc styczeń 1890.

Z porządku dziennego powzięto uchwałę co do snowy wydać się mających dekretów dla zamianowanych urzędników

Zamknięcie rachunkowe z końcem stycznia br. kazało w dochodach 5.505 zł. 82 ct., w wydatkach 3.684 zł. 28 ct. z czego pozostałość kasowa złr. 54 ct. jest ulokowaną na książeczkach szczędności.

Ruch chorych w miesiącu styczniu był niezwykle wielkim, bo 378 osób; z tych sześć odesłano do tala, pięć umarło w kuracji domowej.

Dwie godziny na Kulparkowie.

Jeżeli, szanowny czytelniku, umiałbyś sobie zjednać względy p. dyr. Neussera, a nie obawiasz się zbytecznie o zdrowie swych zmysłów, wtedy radziłbym ci w jakikolwiek bądź czwartek, nie w tym, to w przyszłym karnawale, udać się na bal do Kulparkowa.

Proszę cię bardzo, nie wydłużaj swej czcigodnej twarzy, nie patrz na mnie przestraszonemi oczami i niech ci się mimowoli nie wyrwie okrzyk z piersi, podobny do tego, jaki pewnego razu wydał ze siebie Przybylski na widok durnego Jasia — mówię zupełnie serjo: jedź na bal do Kulparkowa. Przyjemność ta nie narazi cię na zbyt wielkie koszta; obejdziesz się bez białych rękawiczek i białego krawatu; fraka u żyda pożyczać sobie nie potrzebujesz, nie wydasz także kilka szóstek za naprawienie obcasów u lakierków, nieco ściętych po ostatnim mazurze — wystarczy ci kompletnie zwykły przyzwoity garniturek. Za dorożkę zapłacisz półtora papierka — przypuszczam nawet, że napotkasz na takiego dryndziarza, który usłyszawszy o celu twej podróży, opuści ci, powodowany zwykłem w takich razach uczuciem litości, ze 20 lub 30 centów, tak, że do galicyjskiego Bedlamu dostaniesz się, jak to mówią, za psi pieniądz. Ale choćbyś żadnej nie doznał ulgi z tej strony, nie pożałujesz wcale, żeś na kilka godzin wyjechał za rogatkę gródecką, żeś stracił z oczu czyste nader ulice stołecznego miasta, że przestaniesz się na chwilę zachwycać prawdziwymi lodowcami, sterczącymi na podwórkach lwowskich kamienic. Nie pożałujesz wcale, nie poniesiesz żadnej szkody — przeciwnie, osiągniesz nawet pewne korzyści, zwłaszcza, jeżeli choć trochę jesteś — albo — literatem, piszącym w kierunku — mniejsza zresztą o kierunek, albo artystą lub chociażby — psychologiem. Jedyny tylko reprezentant apolinowej i nie apolinowej braci nie miałby tutaj pola do popisu, to jest — reporter. Tego rodzaju bowiem stworzenie boskie, należące — podług teorji Lombrosa — zapewne do kategorji matoidów-grafomanów, pragnęłoby przedewszystkiem, ażeby jego oko mogło spocząć na sali, udekorowanej wspaniałemi makatami, pożyczonemi ze składu jakiego Jaszczyszyna, i na wyszukanej toalecie dam; ażeby jego ucho napawało się dźwiękami muzyki pułkowej, wygrywającej pod umiejętnem kierownictwem p. Bacho walce straussowskie, ażeby uspiony jego talent w nogach obudził się na widok kilkudziesięciu par stopek, ujętych w ciasne z białego, różowego lub kremowego atłasu trzewiczki.

Odgadniesz czytelniku, że taka reporterska, wrażliwa dusza ma przy tem wszystkiem pewien cel bardzo wzniosły no, i dosyć skombinowany: napisać sprawozdanie, któreby dzienną sprzedaż pisma pomnożyło o jakie dwadzieścia numerów, któreby pozwoliło jej „autorowi“ wkraść się w zanadrze łask „naczelnego“, a wreszcie, aby zwrócić ku sobie serce tej lub owej czytelniczki, czującej pewną słabość do — literackich talentów.

Dla reporterów więc nie ma w Kulparkowie pola do popisu. Sala, aczkolwiek bardzo przyzwoita i bardzo schludna, nie może się poszczycić dekoracjami w stylu japońskim lub chińskim; toalety nieszczęśliwych są wprawdzie nadzwyczaj urozmaicone, ale nie przyniosłyby honoru paryskiemu Worthowi, a co do muzyki, to jakkolwiek rodzime kołomyjki grała bardzo do serca, to jednak nie obdarzonoby ją zapewne „huraganem“ oklasków (przepraszam za ten styl reporterski) na koncercie Sokoła albo w kasynie oficerskiem.

Zagrano walca; kurytarz pełny przechadzających się uczestników balu z papierosami w u i w usposobieniu nadzwyczaj wesołem — jak błogi wpływ wywiera na stargany umysł nieszczęśliwców niewinna zabawa — wyp się, wszystko spieszy do sali, następują prze wienia i dobrane pary idą w taniec ochoczy.

Jeżeli się wyraziłem „dobrane pary“, to miałem na myśli ludzi, będących na jednako stopniu pod względem towarzyskim lub s cznym, jak się to dziać zwykło na balach kulparkowskich: jednostki, które nieszczęsny zamknął w celach Bedlamu stoją pod tym w dem daleko wyżej od nas, „normalne“ żywią pojęcia. Tu poważny „Rex Hungariae, albo poleon Bonaparte V.“ nie waha się puścić w sy z dziewczyną, która, sądząc po perkalowej dnicy i kraciastej chustce na głowie, należy „stanu“ służebnego; tam „hrabianka“ jakaś tknięta megalomanją, nie „poniża się“ do p stawiciela „młodszej braci“, ale wywija z nim rze, jak równa z równym. Tu „książę“ X. siedzi z powagą na kanapie, jest brat za brat ze s sługą; gawędzi z nim bez pretensji; czasem obudzi się w nim arystokratyczna duma, p szcza, gdy sługa uważa za zbyteczne przynieść mu szklankę wybornego zresztą piwa, którego czułka w przyległej znajduje się celi. Wtem to zapalą mu się oczy, podniosą się ręce i n słuszny uczułby przewagę swojego — pana, g nie dobroczynny wpływ pani dyrektorowej z du, która jak matka umie złagodzić jego gniew doprowadzić do spokojnej równowagi porad umysł.

Ale nie posądzaj mnie, szanowny czytelni o zbyteczny optymizm. I na Kulparkowie są dla których człowiek rozpoczyna się co najm od — barona. Oto siedzi tam staruszka z okr rami na wydłużonym nosie, z okiem bez wyr

W sprawie obsadzenia posad lekarzy kasy uchwalił zarząd udać się do zarządu gal. Towarzystwa lekarskiego we Lwowie na ręce prezesa prof. dr. Czyżewicza z uprzejmą prośbą o przedstawienie pięciu najgodniejszych z kompetujących na te posady, poczem zarząd na następnej sesji nominacje załatwi. Wreszcie na wniosek przewodniczącego powzięto jednomyślną uchwałę, by dla dobra i spotęgowania prawidłowego rozwoju tej młodocianej instytucji, zostającej w ciągłej styczności co do nadzoru i egzekutywy z władzą magistratualną, wystosować petycję do prześwietnej reprezentacji m. Lwowa na ręce p. prezydenta miasta, przez deputację ustnie poprzeć się mającą, o umożliwienie pozostawienia biura kasy w lokalnośch gmachu ratuszowego, w którymby byt kasy silniejszą zyskał podstawę. Na tem zamknął przewodniczący posiedzenie o godzinie w pół do dziewiątej wieczorem.

Pomoc dla ludu. P. B. Didycki zwołuje na dziś (9. bm.) posiedzenie ruskiego komitetu ratunkowego, a właściwie „tych samych panów, którzy d. 26. grudnia byli sproszeni celem złożenia komitetu.“ A więc narodowcy i tym razem zostają wykluczeni.

Kosztem ministra. Gautsch dawał 6. bm. dla ankiety gimnazjalnej obiad u Sachera. Podczas obiadu wzniósł minister toast na cześć członków ankiety. Toast na cześć ministra Gautscha wychylił członek ankiety prof. Stanisław hr. Tarnowski, wyrażając w *szczególności od Polaków* uznanie i podziękowanie ministrowi za jego *działalność*. Wczoraj miało nastąpić sformułowanie uchwał ankiety.

Stypendja. Wydział krajowy nadał dalsze opróżnione stypendja: Zygmuntowi Janowi Jorkaschowi z I. r. wydziału prawniczego uniwersytetu jagiellońskiego w Krakowie, w kwocie 157 zł. 50 ct. z fundacji Głowińskiego. — Władysławowi Brodowiczowi z II. wydziału inżynierji w szkole politechnicznej we Lwowie w kwocie 157 zł. 50 ct. z funduszu Głowińskiego.

Koniec propinacji. Od p. Grossa, właściciela dóbr Słobódka leśna otrzymujemy pismo następujące:

Dowiaduję się, że niektóre dzienniki opisują, żem pierwszy położył koniec propinacji w Słobódce Leśnej. Dziękuję bardzo szan. redakcjom za współczucie z mojem rozporządzeniem, lecz jednocześnie uważam za potrzebne sprostować dwie niedokładności w doniesieniach. 1. Traktjerni ze sprzedażą herbaty nie mogłem w byłych karczmach otworzyć, bo miejscowe starostwo jeszcze mi nie wydało konsensu i 2) skasowałem wyszynk wódki i chcę wprowadzić herbatę bynajmniej nie za przykładem Rosji. Na Litwie nie znam ani jednej gospody chrześcjańskiej, a w Królestwie znanym jest los kilku gospód. W różnych miejscowościach Rosji widziałem wpływ szynków i tam to nauczyłem się oceniać całą szkodę moralną i materjalną, którą przynoszą wyszynki zarówno właścicielom dóbr, jak i ludowi. *Seweryn Gross.*

Nowi dygnitarze papiezcy. Na przedstawienie biskupa Dunajewskiego, ks. dr. Feliks Gawroński, kustosz kapituły krakowskiej, otrzymał godność protonotarjusza apostolskiego i prałata domowego; godność prałatów domowych otrzymali: ks. Józef Komorek, dziekan wadowicki; Józef Krzemieński, proboszcz w Morawicy; dr. Władysław Chotkowski, profesor historji kościelnej w uniwersytecie Jagiellońskim i Henryk Skrzyński, proboszcz w Wieliczce. Nadto w uznaniu pracy i trudów, których podjął się był dr. Wincenty Smoczyński, proboszcz w Tenczynku, około urządzenia i przyprowadzenia do skutku pielgrzymki polskiej do Rzymu w czasie jubileuszu Leona XIII, biskup wyjednał dlań godność szambelana papieskiego.

„Zur Spiritussteuer Reform.“ Pod takim tytułem wyszedł w osobnej odbitce artykuł z *Allgem. Zeitschrift für Spiritus- und Presshefe-Industrie,* wykazujący w sposób bardzo dobitny skutki nowej ustawy wodczanej dla przemysłu gorzelniczego. „Tak dalej iść nie może,“ woła autor w samym początku i pisze dalej tak: „Ale najgorszą rzeczą jest nietylko samo obecne położenie. Najgorszą rzeczą jest, że im dalej, tem gorzej być musi, jeżeli nie będą przedsięwzięte gruntowne środki zaradcze.“ Cyframi wykazuje autor, że przy gorzelniach rolniczych koszta całkowitej produkcji zaledwie pokrywają wydatki. Jeżeli autor tylko to chciał dowieść, to upewniamy go, że dowiódł za mało. Rachunki, opublikowane w tych dniach przez p. Fedorowicza, dowodzą najwyraźniej, że dochody z produkcji gorzelniczej u nas nietylko nie pokrywają wydatków, ale pozostawiają bardzo znaczne deficyty.

Z Koła literackiego. Wieczór z tańcami odbędzie się w lokalu Koła literacko-artystycznego we czwartek 13. bm. Lista dla członków otwarta do wtorku wieczora.

Z gal. Towarz. muzycznego. Dyrekcja zaprasza członków chóru mięszanego na nadzwyczajną próbę w poniedziałek 10. bm. o godzinie 7. wieczór.

Odczyt prof. Stan. Majerskiego p. t. „Działanie wody na skorupę ziemi“ odbędzie się dziś w niedzielę w szkole św. Anny. Wstęp wolny. Początek o godz. 5 wieczorem.

„Sokół“. Towarzystwo gimnastyczne „Sokoł“ we Lwowie urządza we wtorek d. 11. bm. o g. 7 wieczorem doroczne publiczne ćwiczenia uczniów. Wstęp dla rodziców wolny za okazaniem biletów wstępu, które w celu doręczenia rozdzielono między uczniów.

Ostatnia maskarada w „Gwieździe“ odbędzie się 15. bm. na dóchód funduszu stowarzyszenia. W programie zabawy są „Zaręczyny Beliala“ czyli „Djabeł w zalotach.“ Wielka scena piekielna z pochodniami, tańcami, baletem i ewolucjami w sześciu oddziałach.

Rada m. Krakowa zamianowała p. Stanisława Albertiego, dotychczasowego asystenta chemji w państwowej szkole przemysłowej w Krakowie, chemikiem miejskim; tudzież pp. Grossera Stanisława, auskultanta przy tutejszym sądzie krajowym, Emilewicza Józefa, praktykanta tegoż sądu, oraz Włocha Józefa i Wincentego Sawę, ukończonych słuchaczów prawa, aplikantami nadetatowymi magistratu i ustanowiła etatową posadę odźwiernego przy muzeum techniczno-przemysłowem.

Ze Suchej donoszą nam, iż d. 28. stycznia br. tamtejsza ochotnicza straż ogniowa urządziła na pożegnanie swemu założycielowi i zastępcy naczelnika straży, p. Albertowi Barberowi, odjeżdżającemu do Żywca serdeczną owację.

Straż ogniowa i tamtejsze obywatelstwo licznie reprezentowane, odprowadzając p. Barbera na kolej z pochodniami i muzyką, potwierdziło, że cicha praca dla dobra ogólnego zawsze znajdzie uznanie.

Chajdery lwowskie. W myśl okólnika namiestnictwa z 11. czerwca 1889 zarządził magistrat rewizję chajderów przez komisję, w której skład wchodzili pp. dr. Pawlikowski, Wierzbięta i Biliński. Komisja wykryła 51 chajderów i przedłożyła magistratowi sprawozdanie, z którego wynika, że urządzenia szkolne a zwłaszcza sanitarne tych zakładów w najznaczniejszej części nie odpowiadają wymogom ustaw. Tylko 17 chajderów miało osobne pokoje do nauki, 9 mieściło się przy synagogach, w 25 zaś wypadkach pokój, w którym odbywała się nauka, był zarazem mieszkaniem właścicieli lub belferów. Nauka w chajderach trwała 7 godzin dziennie (8—3), dzieci przynosiły jedzenie ze sobą i jadły w pokoju gdzie się uczyły. Pokoje te są z reguły nadzwyczaj brudne, wychodki wadliwe i cuchnące..

Ani jeden chajder nie miał na zewnętrznej stronie budynku tablicy z polskim napisem, jak tego wymaga ustawa.

Z 51 właścicieli chajderów, tylko 20 miało koncesję i kwalifikację, 3 tylko kwalifikacje, 28 zaś nie miało ani koncesji, ani kwalifikacji. Chajdery te były rozłożone jak następuje: W III dzielnicy 26 chajderów (492 dzieci), II dzielnicy 17 chajderów (276 dzieci), w śródmieściu 8 chajderów (136 dzieci). W czasie rewizji znalazła komisja w chajderach 27 chorych dzieci; w 3 chajderach dzieci nie zastano, gdyż właściciele tychże, dowiedziawszy się o rewizji, wydalili dzieci dość wcześnie.

Opierając się na zdaniu komisji, zarządził magistrat zamknięcie 40 chajderów, pozostawiając warunkowo 7 chajderów na III, zaś 4 na II dzielnicy. W tej cyfrze 6 właścicieli ma koncesje i kwalifikacje, 3 mają tylko kwalifikacje, 2 zaś nie mają ani kwalifikacji, ani

---

mała, skulona, z różową wstążką na bieluskiej głowie. Nieszczęśliwej zdaje się, że ma lat 16, i że cały szereg utytułowanych konkurentów stara się o jej rękę (nawiasem powiedziawszy, ma ona podobno 100 000 złr. posagu). O jej słabości do hrabiów i książąt wiedzą uczestnicy balu, to też chcąc ją rozruchać, chcąc jej przyjemne sprawić złudzenie, podchodzi ten i ów do niej, przedstawia się: jestem hrabia X. lub książę Z. i wtenczas dopiero łamie jej apatję i rozbudza w niej chęć — przetańczenia walca lub kołomyjki.

Widziałem, jak pewien „nieokrzesany“, za którego nogami nie mogła podążyć „szesnastoletnia“ staruszka, zostawił ją podczas tańca w środku sali i w „syngieltona“ zaczął wybijać hołubce: przybiegł wtedy jakiś inny danser, widocznie obrażony tem niewłaściwem postępowaniem, skłonił się, z wielką elegancją podał jej ramię i zaprowadził na fotel: zachował się kubek w kubek tak, jak człowiek kompletnie zdrowy a dobrze wychowany.

O porządkach tańców, przynoszących zaszczyt renomowanym introligatorniom, naturalnie nie było mowy; nie mogę zatem wyliczyć, co tańczono, pamiętam tylko tyle, że najbardziej podobały się kołomyjka i straszak.

Znaną jest teorja Lombrosa, podług której szaleństwo graniczy z genjuszem. Otóż uważny psycholog, umiejący się wcisnąć pomiędzy mieszkańców Bedlamu, a nie uważający zbytecznie na powagę swojego „stanu“, mógł był robić znakomite studja, nawet w czasie tak przelotnym, jak spacjum pomiędzy jednym tańcem a drugim. Nie mam pretensji do znawstwa duszy ludzkiej, atoli w niejednym, których mimowoli zagadnąłem, niestrudno było dopatrzeć się przebłysków genjalnych.

Oto przechadza się po korytarzu człowiek postarzały, z wyrazem sympatycznym na twarzy, nie zdradzającej obłąkania, z brodą szpakowatą, w długim przypominającym rewerendę surducie, nakrytym, zapewne dla upiększenia, jakąś wyszarzałą gunią huculską: jest to wzmiankowany już powyżej „Rex Hungariae“ albo „Napoleon Bonaparte V.“

Dowiaduję się, że to człowiek, posiadający wykształcenie uniwersyteckie i że chętnie przemawia po niemiecku lub łacinie. Zagadnąłem go frazesem:

— Quid novi sub Jove? (Co nowego pod Jowiszem — pod słońcem?).

A on na to:

— Ne dicas sub Jove sed sub coelo; fuit enim Juppiter quidam in domo Piorum, non deus, sed homo — non homo, sed homunculus, qui erat mente captus. (Nie mów pod Jowiszem, lecz pod niebem, w zakładzie Pijarów był bowiem Jupiter, nie bóg, lecz człowiek, nie człowiek, lecz człowieczek, i do tego miał pomięszanie).

Ktoś ze stojących obok podszepnął mi, że „Napoleon V.“ jest synem kanonika.

Usłyszał to chory i w tej chwili odpowiedział, zwrócony do mnie:

— Filius sacerdotis sum et homo ecclesiasticus, tu es homo civilis. (Jestem synem księdza i człowiekiem kościelnym, ty zaś jesteś człowiekiem świeckim)

Atoli dłuższa rozmowa ze mną znudziła go widocznie; wykazawszy znakomitą znajomość języka greckiego, nadeklamowszy się chórów z tragedyj Sofoklesowych, z Homera no, i naturalnie jako „homo ecclasiasticus“ ustępów z ewangelji, pokazał mi nagle plecy i zaczął się, pogrążony w zadumę, przechadzać po kurytarzu.

Ciekawość moja była podniecona, nie mógłem się powstrzymać, aby go po dłuższej pauzie nie zagadnąć raz jeszcze. Podniósł ku mnie głowę, popatrzył mi w oczy przenikliwie i rzekł z wielkim spokojem:

— Es ist eine grosse Schlacht bei Leipzig angesagt, es geht um die Republik, ale — powiada dalej z ironicznym uśmiechem, — tu es scriba, ego sum tacens homo. (Zapowiedzianą jest wielka bitwa pod Lipskiem, idzie tu o rzeczpospolitą, ale ty jesteś pismakiem, a ja milczącym człowiekiem) i odszedł — tańczyć kołomyjkę.

Nie wiem, jaka assocjacja myśli naprowadziła go na podobną, kto wie, czy nie mogącą się spełnić przepowiednię; nie starałem się też rozwiązać tego; w tej chwili stanął mi żywo przed oczyma szereg proroków, począwszy od izraelskich, a skończywszy na obłąkańcach tego rodzaju, jak florencki krawiec Giovani, pisujący w domu obłąkanych natchnione tercyny i głośny Lazzaretti, prorok, król królów, który przed kilkunastu zaledwie laty poruszał wielkimi hasłami całe prawie Włochy, który mieniąc się Chrystusem, taką wywierał władzę swojem szaleństwem, że całe tysiące pielgrzymów, wprawionych w szał bojowniczy, pospieszały do Rzymu, ażeby Leona XIII. nakłonić do pozbycia się uroszczeń świeckich. Wszak nawet hr. Chambord dał się porwać temu obłąkanemu prostakowi, który mu w zamian za posłuszeństwo obiecywał przywrócić koronę Francji. Nic dziwnego. W starożytności pojęcie proroka a obłąkanego było identyczne: uczuwa też człowiek dzisiejszy nawet, pozbawiony wszelkich „przesądów“, rodzaj dreszczu na widok obłąkanego, który z ogniem w oczach powiada: „Eine grosse Schlacht ist bei Leipzig angesagt, es geht um eine Republik“.

Jan Kasprowicz.

koncesji. Równocześnie w myśl okólnika namiestnictwa ogłosił magistrat postanowienia, do których właściciele pozostawionych 11 chajderów zastosować się mają do 6 tygodni pod zagrożeniem zamknięcia i tych chajderów.

Zguba. Złotą sylwetkę z fotografją znaleziono na ulicy Halickiej. Można ją odebrać u Jana Nowaka ul. Św. Mikołaja l. 5.

Wścieklizna między psami wybuchła także w Krakowie; kilka jej wypadków stwierdził weterynarz miejski dr. Walentowicz w ostatnich dniach.

Erazm Jerzmanowski, znany patrjota, zamieszkały w Nowym Jorku, nadesłał Towarz. im. Staszyca w darze 50 zł. na 1890 r.

Mianowania. Minister handlu zamianował praktykantów pocztowych: Izydora Benescha w Bochni i Franciszka Stankiewicza w Rzeszowie asystentami pocztowymi, a dyrekcja poczt i telegrafów pozostawiła ich w dotychczasowych miejscach służbowych.

Rada szk. kraj. zamianowała Miecz. Fialę stałym nauczycielem w Krotoszynie, Karola Blahę w Czyszkach, Andrz. Szaflarskiego nauczycielem kierującym w Mszanie Dolnej, a Joannę Niederle stałą nauczycielką młod. w Pohorcach.

Jasełka. Z Ulanowa (położonego na spływie Tanwi i Sanu) piszą do *N. Ref.*: W sali szkolnej za staraniem komitetu, z inteligencji miejscowej złożonego, odbyły się tu „Jasełka". Dochód przeznaczono na zakupno odzieży dla ubogiej dziatwy szkolnej. Pomimo, że już po raz trzeci „Jasełka" przed publicznością odgrywają, sala przybrana, o ile na to starczyły środki w miasteczku, które ledwo się dźwiga z popiołów, z trudnością pomieściła zebranych. Przedstawienie rozpoczęła orkiestra z młodocianych amatorów, grająca wieniec najpopularniejszych melodyj narodowych. Potem przesuwały się przed oczyma sielskie postacie pastuszków, anielskie chóry, mędrcy wschodni w przepysznych szatach, Heród na tronie otoczony strażą, uczeni w piśmie, Rodzina święta; wszystko przedstawiane przez dzieci szkolne od 6 — 14 lat. Djalog, spiewy chóralne i solowe składały zajmującą całość, a wykonanie nie pozostawiało nic do życzenia. Dziatwa grała z werwą nie bez komicznych dodatków, a z namaszczeniem takiem, że i sami betleemscy pastuszkowie nie mieli większego. Śliczną zwłaszcza była 6 letnia Matka Boża, ładniutkie dziewczątko, o twarzyczce przypominającej Madonny Rafaela, kiedy drżącym od wzruszenia głosem śpiewała kołysankę Dzieciątka (lalka woskowa).

Nie brakło i podnioślejzzych myśli. Przed szopką zeszły się trzy gromadki pastusze, różne strojem, a dowiedziawszy się, że jedni z Mazurów, drudzy z Rusi, inni z Litwy, zawołali jednogłośnie: „a tośmy psecie jednej matki dzieci, chodźwa społem do stajenki" i podawszy dłonie, zaśpiewali chórem serdeczną pieśń „Myr wam bratia". Cześć zaprawdę należy się godnym inicjatorom „Jasełek", którzy w dziatwę wpajają ideę jedności — tembardziej dziś, gdy duchy przewrotne sieją ziarno niezgody między bratnie ludy. Główną zasługę w urządzeniu „Jasełek" przyznać należy ks. Tereszkiewiczowi, kapelanowi tutejszej filji i p. Zabierzewskiemu, kierownikowi szkoły ludowej.

Ci dwaj mężowie widząc nędzę, jaka panuje w mieście, nawiedzionem niedawno pożarem, której nie zdoła zapobiedz żadna akcja ratunkowa, nie czekali, aż inni rzucą grosz jałmużny, lecz ofiarą pracy własnej dopomogli do zaopatrzenia ubogich. Niech wdzięczność dziatwy i uznanie szerszych kół nagrodzi zacnemu kapłanowi i nauczycielowi ich trudy Orkiestrą i spiewami kierował p. Łopatyński, nauczyciel tutejszy, który w przeciągu 4 miesięcy wytworzył z dziatwy szkolnej i młodzieży rzemieślniczej orkiestrę, która bardzo dobrze odegrała kilkanaście utworów wyłącznie narodowych.

Publiczność, złożona z inteligencji miejscowej, mieszczaństwa i ludu, hojnemi oklaskami nagrodziła młodocianych artystów i zacnych inicjatorów. Zresztą cicho tu w zaściankowym zakątku; — miasto odbudowuje się zwolna, a część spalona charakterystycznie się przedstawia, bo ulice wszystkie poprowadzono pod kątem prostym, co przypomina nowe miasta Ameryki.

Nieszczęśliwy wypadek. D. 5 bm. odbyło się polowanie na lisy w Horodnicy nad Dniestrem, dobrach hr. Wolańskiego. Wieczorem gdy nagonka dostawała zapłatę, leśny dworski, Kucharski, majstrował coś koło strzelby, która wypaliła i całym nabojem trafił 14-letniego chłopca w samo serce. Chłopiec padł na miejscu bez ducha.

Samobójstwo majora. We Wiedniu odebrał sobie przed kilku dniami życie ogólną sympatją się cieszący major i komendant magazynu mundurowego w Kaiser-Eberdorf, Franciszek Thomas. Powodem samobójstwa była melancholja.

Pojedynek na pistolety odbył się 6. bm. w Budapeszcie pomiędzy hr. Orsich a Erdösdy. Przeciwnicy strzelali do siebie kilkakrotnie, nic sobie nie zrobili i nie pojednali się.

Zmarli: We Lwowie Rozalja Czaykowska z Agopsowiczów, ur. w r. 1815, żona ogólnie szanowanego adwokata dr. Jana Czaykowskiego.

W Bostonie zmarł słynny szachista amerykański Preston Ware w 69 r życia.

W Brukseli zmarł 3. bm na udar sercowy Elkau, dyrektor instytucji „Gresham", znany w Belgji mecenas sztuk pięknych, szczególny amator muzyki i spiewu.

Farkasz i towarzysze staną przed kratkami 18. lutego br.

Skarb. Dzienniki zagraniczne donoszą, że w piwnicach pod dawnym skarbcem cesarzów wschodniorzymskich, w pobliżu kościoła św. Zofji w Stambule, znaleziono wielkie skarby z czasów Konstantyna Paleontologa, tudzież skład broni. Wykaz przedmiotów znalezionych wręczono sułtanowi.

Fałszywe 100-rublówki. W ostatnich dniach pojawiły się w Czerniowcach fałszywe 100-rublowe banknoty, które kursowały w znacznej liczbie i wywołały niejedną stratę między miejscowymi finansistami. Wszelkie dochodzenia policji nie mogły wpaść na trop fałszerza, który rozpowszechniał owe fałszywe pieniądze, i dopiero kawiarzowi Grünbergowi los pozwolił odkryć ptaszka, co jednak Grünberg dość drogo okupił.

Przed kilku dniami — jak donosi tamtejsza *Gaz. Polska* — w kawiarni jego zabawiał się do późnej godziny były prowizor aptekarski, obecnie pozostający bez zajęcia, niejaki Mitelski. Przy obrachunku Mitelski dobył banknot 100-rublowy, prosząc o wydanie reszty, co też Grünberg uczynił. Nazajutrz Grünberg udał się do kantoru wymiany Badiana, aby zmienić sturublówkę, lecz tam ku wielkiej swojej rozpaczy dowiedział się, że ów banknot nie posiada najmniejszej wartości, ponieważ jest podrobiony. Kawiarz pamiętał od kogo otrzymał banknot, udał się więc do policji, która wdrożyła poszukiwania za Mitelskim. Stwierdzono, że niedawno jeździł on do Rosji i przywiózł ztamtąd sporo banknotów sturublowych, któremi szafował na wszystkie strony. Mimo tak poważnej gotówki, Mitelski nie starał się zaimponować ludziom. Najął sobie bardzo skromny kącik w jednym z najbrudniejszych szynków „Pod Huzarem" i tam zamieszkał w towarzystwie pewnej upadłej dziewczyny. Gdy policja przybyła „Pod Huzara", ażeby aresztować ptaszka, już go tam nie było. Wyniósł się nad ranem i znikł bez śladu wraz ze swoją kochanką.

Bankructwo. Jakeśmy to już donosili, zbankrutowała we Wiedniu firma bankierska Ludwika Heima. Właściciel jej znikł bez wieści. Interesy Heima zachwiane były już w listopadzie ubiegłego roku; udało mu się jednak zawiązać układ z wierzycielami a jedna z firm wiedeńskich, z którą Heim w ścisłych był stosunkach, zapłaciła jego dyferencje giełdowe, które wynosiły 30.000 zł.

Od tego czasu jednak stracił Heim zaufanie, a skutkiem tego było bankructwo. Ludwik Heim wygrał był przed kilku laty główny los na 150.000 zł. i pieniądzmi temi założył bank. Straciwszy dużo pieniędzy na spekulacjach giełdowych, zwrócił się Heim ku innej gałęzi przemysłu: zaczął mianowicie wydawać listy ratalne (Ratenbriefe) na mniejsze losy austrjackie. Udało mu się faktycznie puścić wielką ich liczbę pomiędzy publiczność i to w wysokości prawie miljona.

Rodzinę swoją pozostawił Heim w największej nędzy. Wyjeżdżając z domu oświadczył, że udaje się do Oedenburga, do krewnych, ażeby od nich uzyskać pomoc. Ponieważ jednak w Oedenburgu go nie odszukano, więc przypuszczają, że zrobił sobie coś złego albo — czmychnął do Ameryki.

Pożar w fortecy tureckiej. W fortecy Ueskueb, w wilajecie kossowskim, wybuchł 24 stycznia ogień. Ponieważ niebezpieczeństwo eksplozji magazynu prochowego było bliskie, przestraszona ludność opuściła miasto i udała się na dworzec, żądając puszczenia pociągu nadzwyczajnego. Nikt nie chciał bronić, nawet żołnierzy trudno było napędzić do roboty. Konsul austro-węgierski Schmucker udał się z kilkoma odważniejszymi żołnierzami pod samą wieżę prochową, pomimo, że komendant kazał trąbić do odwrotu i kazał drzwi i otwory magazynu wilgotną ziemią pozasypywać i w ten sposób przyczynił się wielce do zapobieżenia katastrofie Pożar powstał wskutek orkanu.

Późno odkryte sprzeniewierzenie. W tych dniach odkryto sprzeniewierzenie, popełnione prawdopodobnie jeszcze przed 8 laty przy b. koleji Albrechta. Przy badaniu kuponów, które po ostatnim terminie zostały wypłacone i nadesłane do biura obrachunkowego, pokazało się, że między innemi wypłacono kupony prjorytetów, wylosowanych i wypłaconych jeszcze w r. 1881 i które po myśli statutu już wtenczas winnyby były zostać zniszczone. Zaczęto więc szukać dotyczącego protokołu zniszczenia tych walorów, nadaremnie, protokołu nie było. Dalsze badania wykazały, że nietylko kupony, ale i dotyczące obligacje zostały zniszczone i znajdują się w obiegu Obligacji takich wykryto 15 po 300 złr. i 24 po 200 złr., razem na sumę 9300 złr. nie licząc kuponów. Z ksiąg kasowych i buchalteryjnych przekonano się, że obligacje te w swoim czasie zostały przedłożone i wypłacone. Zachodzi więc kwestja, w jaki sposób mogły ponownie ukazać się w obiegu?

Proceder przy wypłacaniu wylosowanych obligacji jest następujący. Strona, przychodząca z wylosowaną obligacją, wręcza ją likwidatorowi. Likwidator badał autentyczność obligacji, bada, czy dołączono resztujące kupony i wydaje stronie przekaz do kasjera; równocześnie wystawia on kasjerowi drugi taki sam przekaz płatniczy i przedziurawia obligacje. Po zamknięciu kasy przesyła likwidator przedziurawioną obligację, a kasjer dziennik kasowy wraz z kwitami i przekazami do buchalterji, która ma w obu kierunkach zbadać prawidłowość procederu i wreszcie przedziurawia obligacje w innem miejscu. W danym razie jednak pokazało się, że obligacje wcale nie zostały przedziurawione. Zachodziło podejrzenie, że urzędnicy, którzy wówczas funkcjonowali przy wypłacie, postąpili nieprawidłowo, że jeden z nich ukrył obligacje i potrzymawszy je w ukryciu przez lat 8. dopiero w r. 1888 puścił je ponownie w obieg. Dalsze badania skierowały podejrzenie na pewnego urzędnika, który w r. 1881 był w oddziale kasowym a z początkiem rz. dobrowolnie ustąpił ze służby, poczem wkrótce pokazały się w obiegu owe kupony i obligacje. Urzędnika tego przesłuchano w policji wiedeńskiej d. 5. bm. i zatrzymano w areszcie śledczym.

Z Petersburga. Tymi dniami, jak donosi *Nowosti*, powołujące się na źródła urzędowe, wykryto znaczną kradzież, dokonaną w komisji umorzenia długu państwowego. Przedmiotem kradzieży były zrealizowane już kupony od papierów wartościowych rosyjskich, znajdujących się za granicą. O szczegółach tej sprawy *Nowosti* piszą co następuje:

Kradzież wykryto dzięki energji naczelnika policji śledczej p. Woszczynina. Kradzież była nie jednorazową, ale spełnianą powoli, przez pewien przeciąg czasu, mniej więcej od pięciu do siedmiu miesięcy. Zrealizowane kupony od papierów rosyjskich, znajdujących się za granicą, przekazują się komisji umorzenia długu państwowego, w której wydelegowany był specjalny urzędnik do sprawdzania i przyjęcia kuponów. Urzędnik ten mianowicie p. J., po dokonanym obrachunku kuponów, pieczętował je w oddzielne paczki, noszące napis wartości zawartych w nich kuponów. Przy dalszem sprawdzaniu tych paczek do wydziału właściwego, nie kontrolowano ich ponownie, sprawdzenie zaś szczegółowe dokonywało się perjodycznie raz na pięć lat. Pan J. skorzystał z tego; wyjmował on z każdej paczki kilka kuponów, które następnie dawał swym kolegom do zmiany w kantorach wekslu. Kradzież tego rodzaju mogłaby się ciągnąć bardzo długo, gdyby jej nie zdradzili sami uczestnicy. Otóż petersburska policja śledcza obserwowała, że jakichś dwóch młodzieńców wydaje dość znaczne sumy w różnych miejscach zabawy i ściskacy. Zwrócono też na nich baczną uwagę, a ścisły dozór doprowadził do wniosku, że pieniądze nie mogą pochodzić z dobrego źródła. Zaaresztowano młodzieńców. W biurze policji śledczej przyznali się do winy, zaś jako winowajcę głównego wskazali właśnie pana urzędnika komisji umorzenia długu państwowego. Ostatniego nie znaleziono w mieszkaniu, zdołał zbiec, ale niebawem ujęto go w Nowgorodzie, zkąd został przywiezionym do Petersburga.

Jest to jedna „wykryta kradzież". A ile ich dzieje w Rosji „niewykrytych", choć jawnych, o których każdy wie.

Zjazd archeologiczny w Moskwie zamknięty został 5. bm., następny odbędzie się we Wilnie r. 1893.

Ze sportu. Z Petersburga donoszą, iż do zatwierdzenia rządu przedstawiony został projekt ustawy nowego Towarzystwa prywatnej stadniny konnej, połączonego z Towarzystwem wyścigów konnych w gubernji radomskiej. W liczbie założycieli jest ks. Drucki Lubecki.

Stanley został obrany członkiem rossyjskiego Towarzystwa geograficznego.

Przed obrazem „Fryny."

— Artysta doskonale pojął charakter tej kobiety. Dumna, próżna i zimna kobieta. Z równą przyjemnością przyglądałaby się leżącym u jej stóp trupom tych kochanych w niej samobójców, jak i lizaniom lwa prześlicznych nóżek.

— Ależ to panie ta w różowej sukni... niech się Wojnosia schowa! Hrabio, cóż ty na to?

— Dawniej pojechałbym do Rzymu i spytał ma-rza, gdzie przebywa tak przepyszny okaz!

— Siemiradzki najbardziej umiłował tę, co zdej-muje z nóżek Fryny obuwie. Tyle w niej kobiecego ciepła, ile chłodu w jej pani!

— Mojaś-ty! Jak to nie każda ma jednakie szczę-cie. Ja raz fotografowałam się za debardera, to policja kazała co tchu sprzątnąć moją fotografję z wystawy, niby, że nie przyzwoita, a ta Frynka z przeproszeniem jest bosa po samą szyję i nic jej. No, niechby tak któ-ra z nas chciała się pokazać na reducie, choćby w po-lowie — dałby jej komisarz. Od razu pod telegraf. A ci panowie jeszcze dopłacają za patrzenie. To musi być chyba malunek jakiej magnatki, co jej tak wszyst-ko uchodzi — bo to panie te mają straszne „vor!“

(Djabeł krakowski.)

Rada m. Lwowa. Na początku wczorajszego posiedzenia uwiadomił prezydent, że od wiecu „głodowego“ obywateli ziemskich przez p. Piotra Grossa otrzymał podziękowanie za wdrożenie *akcji ratunkowej*.

Podał również do wiadomości, iż z delegatami ministerstwa wojny podpisano już wczoraj układ w sprawie budowy *szkoły podchorążych* za parkiem stryjskim. Według programu pomieści ona 200 kadetów i ma kosztować około 200.000 zł.

Z porządku dziennego uchwalono 350 złr. dodatkowego wynadgrodzenia za rekonstrukcję szkoły im. Jadwigi i zezwolono na plan parcelacyjny realności Marcina Hillicha tak, aby pomiędzy ul. Piekarską a Łyczakowską powstała w przyszłości nowa ulica przez grunta szpitala wojskowego z przecznicą pod prostym kątem do ul. Głowińskiego.

Na roboty przygotowawcze około korsa wóleckiego uchwalono dodatkowy kredyt 2.500 złr.

Prezentę na gk. probostwo w Malechowie otrzymał ks. Włodź. Konowalec.

Muzeum przemysłowe we Lwowie. Na konkursie planów przyszłego gmachu tego, stanąć mającego na placu Castrum, komisja znawców przyznała wczoraj nadgrody projektom pp. Bisanza (prof. politechniki), Zawiejskiego (architekty) i Marconiego (prof. politechniki).

Dr Sawczak wyjechał wczoraj do Podhajec. Dzisiaj będzie on na wieczorze ludowym w Zawałowie, a jutro odbędzie się zapowiedziane zgromadzenie wyborców w Podhajcach. We środę zaś przypadają tam wybory do Rady państwa.

Ruski komitet głodowy otrzymał od ministerstwa pozwolenie na zbieranie składek i ma dzisiaj przystąpić do organizacji.

Pożar. Wśród wielkiego alarmu dzwonnika ratuszowego spaliła się dziś pomiędzy g. 5 a 6 zrana część pomieszkania bednarza z browaru Kiselki przy ul. Kąpielnej (wiodącej z ulicy Żółkiewskiej do stawku). O wynikłym ogniu dano znać telefonem na strażnicę ogniową z rogatki żółkiewskiej. Z powodu stromego położenia przedmiotu gorejącego nad piwnicami Kiselki zachodziła trudność w gaszeniu.

Właściwie spalił się cały warstat bednarza Franciszka Müllera wskutek nieostrożności robotnika Eljasza Karankiewicza, który w stanie podchmielonym omal że sam nie zginął w płomieniach. Szkoda wynosi około 200 gld.

Towarzystwo muzyczne dla uczczenia pamięci śp. Józefa Malinowskiego postanowiło urządzić nabożeństwo żałobne, na którem wykonanem będzie Wielkie Requiem Cherubiniego. — Pogrzeb odbędzie się jutro.

Wieczór Towarzystwa muzycznego, który miał się odbyć 10., odłożony został na 17. bm.

Dziś ostatni wieczorek akademicki w salach kasyna miejskiego. Bilety sprzedaje komitet w kancelarji kasyna miejskiego od godz. 10 do 6. wieczorem za zwrotem zaproszeń. Lista zaproszonych stanowczo już zamknięta.

Składki. Na rzecz dotkniętych nieurodzajem złożyli w naszej administracji: p. Wójcik ze składki zebranej w kółku wydziału korpusu ck. weteranów 2 zł. 72 ct., p. Teofila Łukaszewska z Jass 10 zł, p. Franciszek Pamuła 5 zł., A. H. 2 zł., A. M. 2 zł.

I. posiedzenie lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej odbędzie się jutro w poniedziałek 10. lutego o godzinie 6. wieczór w lokalnościach Izby.

Fryne Siemiradzkiego była wczoraj tłumnie odwidzaną.

„Fryne“ w Eleuzis. Cena wstępu na wystawę słynnego obrazu Siemiradzkiego została na niedzielę zniżoną na 20 ct. Wystawa otwartą jest od g. 9—5.

Ze „Sokoła“. Dzisiaj w niedzielę w sali Tow. gimn. „Sokół“ odbędzie się koncert muzyki wojskowej 80. pułku pod kierownictwem kapelmistrza p. Fridricha. Program: 1. Kurpiński. Polonez. 2. Beethoven. Uwertura „Stworzenia Prometeusza“. 3. Rosenkranz. „Eine Märchenillustration“. (Po raz pierwszy.) 4. Oslislo. „Sen weselny narzeczonej“. Fautazja. (Po raz pierwszy.) 5. a) Schuman. „Pieśń wieczorna“. Solo na skrzypce, instr. przez J. Joachima. (Po raz pierwszy.) b) Razek. „Kocia Serenada“. Kwartet 2 skrzypców, viola i violonczela. (Po raz pierwszy.) 6. Fahrbach. „Chwile złudzenia“. Muzykalna burleska. (Po raz pierwszy) 8. Wagner. Introdukcja i modlitwa z op. „Rienzi“. 8. Rosen. „Herr Nigerl“. Marsz.

Nasi Afrykanie. Z Tryestu donoszą, że 1. bm. wyruszyło na parowcu „Naprzód“ grono arystokratów do Afryki. W liczbie tych turystów znajdują się książę Karol Schwarzenberg, ks. Radziwiłł z żoną i hr. A. Ostrowski z żoną. Parowiec powiózł ich do Aleksandrji.

Zapis śp. Dyzmy Chromego w Krakowskiem na cele oświaty ludowej, będzie się odtąd stale procentował i powiększał. Suma cała na ten cel zapisana wynosiła złr. 40.000, z tych procent od sumy 20.000 złr., miała zapisane do użytkowania jako dożywocie siostra zapisodawcy Anna, która w dniu 4. stycznia br. zmarła. Kapitał 40.000 złr. ma się tak długo procentować i kapitalizować, dopóki nie dojdzie do kwoty czterech miljonów złr., co biorąc za podstawę oprocentowanie po 4 od sta, nastąpi około 2030 roku (za 140 lat).

Z Wiednia. Zbiegłego bankiera Ludwika Heima przytrzymano w Nowym Sadzie na Węgrzech. — D. 7. bm. powiesił się krociowy pan, właściciel garbarni Antoni Salzer; z 5. piętra skoczyła w gorączce Berta Brauneis, wdowa po adwokacie, a zastrzelił się rzeźbiarz Franciszek Nehr.—Umarł jen. Varga w 64 roku życia.

O pierwszym występie p. Frenkla w roli Cocardiera w komedji „Durand i Durand“ w Warszawie, pisze krytyk *Kurjera Warsz.*, p. Kazim. Zalewski, co następuje:

P. Frenkel robi go poczcwie głupim i z lekka trywjalnym; tak postawiony Cocardier jest bardzo zabawnym i równie prawdziwym być może, jak każdy inny, a chodzi tylko o to, czy go artysta stosował do swoich zasobów wrodzonych, czy też przeciwnie: ów ton czasami trywjalny do pojęcia własnego postaci przedstawianej dostroił.

Dziś nie mógłbym nic stanowczego powiedzieć o tem, więc ograniczam się na wypowiedzeniu tego, co ocenić mogłem, tj. że p. Frenkel ma doskonałe warunki zewnętrzne na komika i bezsprzeczny talent, czego dowiódł powyższą rolą i zdobyciem wstępnym bojem przepełniającej teatr publiczności. Że to aktor, który się naszej scenie przyda bardzo, o tem nie wątpię, ale jak daleko zakresem talentu sięgnie, o tem dopiero po kilku rolach pomówimy, bo dziś przesądzać cośkolwiek byłoby, przynajmniej dla mnie, za wcześnie.

Na dobry pomysł wpadł młody i ruchliwy kupiec tutejszy p. Bodnar, który postanowił odebrać pośrednictwo w handlu piwem ajentom lwowskim i zabrał się sam do tego przedsiębiorstwa w ten sposób, że dostarcza piwo butelkowe w najlepszych gatunkach do domów po cenach tańszych, aniżeli szynkarze, podczas gdy bowiem ci każą sobie płacić np. za butelkę piwa lwowskiego 10 ct, p. Bodnar bierze za nią tylko 8 ct. itp. Bądź co bądź różnica to znaczna i dla konsumentów piwa wielkiej wagi.

St. Znamirowski, rejent w Gorlicach, właściciel posiadłości Biecz, niegdyś rezydencji królewskiej, i 2ch hotelów w Krynicy, w powrocie z Warszawy, dokąd w zeszłym tygodniu na jeden dzień wyjechał dla odwidzenia znajomych, uległ w wagonie nagle sparaliżowaniu, wskutek czego z porady lekarzy zatrzymał się w Skierniewicach.

Korespondencja od Redakcji. *Mieszkaniec Postołówki.* Bezimienne oskarżenia nie mogą być pomieszczane.

Teatr, literatura i sztuka.

W teatrze dziś w niedzielę popołudniu „Pani majstrowa z Chorążczyzny“, krotochwila ze spiewami i tańcami, przez E. Błotnickiego, z panią Bocskay i Skalskim; wieczór „Zemsta“, Fredry, z pp. Nowakowską, Pysznikówną, Zboinskim, Woleńskim i Fiszerem.

„Pracy“, dwutygodnika, poświęconego sprawom klas pracujących, wyszedł nr. 1. i zawiera następujące artykuły „1. maja 1890“, „Zadanie inspektorów przemysłowych“, „Program dawniejszej międzynarodówki“ i „Przegląd.“ Podnosimy pierwszy artykuł wzywający robotników do wzięcia udziału w manifestacji mającej się na całym świecie odbyć dla zaznaczenia interesów robotniczych. Nie wchodzimy w meritum rzeczy, konstatujemy tylko, że artykuł ten napisany jest spokojnie i z wielkim taktem i różni się wielce od tego rodzaju odezw, drukowanych za granicą w „Przedświtach“ i rozmaitych „Walkach klas“. Nie wzywa on do strejku chodzi tylko o to, aby dzień 1. maja był rodzajem święta roboczego. W „Przeglądzie“ jest notatka o śmierci Romana Piechowskiego, który został skazany na 9 letnie więzienie za współudział w spisku Malankiewicza. Nieszczęsna agitacja zwolenników „Walki klas“ zgubiła tego zdolnego młodzieńca, który pracując spokojnie dla społeczeństwa swego, byłby był mógł nie jedną położyć zasługę około jego dobra. Zmarły we więzieniu na Wiśniczu liczył lat 25.

Na wystawie obrazów w Przemyślu oprócz dzieł już wymienionych, będą jeszcze obrazy Tadeusza Rybkowskiego (Amazonka), Ludw. Stasiaka (głowa dziecka), Stan. Tondosa (architektury z Wenecji). Saw. Bieszczada (Widoki i okolice Krakowa) i Makarewicza (Małanka). Wystawa będzie już otwarta dzisiaj 9. bm. w radnej sali ratuszowej.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Kraków 8. lutego. Wystawiona dziś sztuka ludowa Sewera „Dla świętej Ziemi“, zdobyła sobie niepamiętny sukces. Teatr był przepełniony. Autora wywoływano kilkanaście razy.

Wiedeń 8. lutego. Klub narodowców niemieckich oświadczył się w zasadzie za powrotem posłów niemieckich do sejmu czeskiego; wyraził niezadowolenie z prawa veto przyznanego przez konferencję wiedeńską kurji wielkich posiadłości i podniósł potrzebę zniesienia rozporządzeń językowych.

Belgrad 8. lutego. Układy w sprawie zawarcia ugody handlowej z Bułgarją zostały zerwane; pełnomocnik serski odwołany.

Madryt 8. lutego. Generalny gubernator wojskowy Kuby. Salamanca, umarł.

Paryż 8. lutego. Dzienniki poranne ogłaszają liczne szczegóły o uwięzieniu księcia Orleanu. Jakkolwiek rząd wiedział, że książę znajduje się w Lausannie, nie strzeżono jednak nadzwyczajnie granicy. Książę pofarbował nieco wąsy i przybył z księciem Luynes niepoznany z Genewy do Paryża. Gdy żądanie wcielenia w szeregi wojskowe, zostało odrzucone w merostwie i w ministerstwie wojny, napisał książę do ministra wojny, prosząc, ażeby mu wielkiego honoru służenia jako pospolitemu żołnierzowi nie odmawiano. W 25 minut później został uwięziony. Żądaniu, by mu na słowo honoru pozwolono zostać na wolnej stopie, odmówiono.

Gaulois stwierdza, że książę nie przywiózł ani aktu abdykacji hrabiego Paryża, ani manifestu. Dzienniki republikańskie nazywają życzenie księcia efektem teatralnym.

Londyn 8. lutego. Podług Nowojorskiego *Herolda*, został major Panica wraz z czteremi współspiskowcami, na skutek wyroku sądu wojennego, wczoraj wieczorem rozstrzelany.

Londyn 8. lutego. Wczoraj do godziny 7 wieczór znaleziono w sztolni Abersychan 171 zwłok ludzkich.

Standard otrzymuje następujące doniesienie z Shangai: W skutek wzmocnienia sił zbrojnych rosyjskich na Syberji, ściąga rząd chiński wielkie masy wojsk do Mandżurji, i zamówił już w Europie kilkanaście tysięcy repetjerów.

Wiadomości polityczne.

Poznań 7. lutego. Komitet prowincjonalny wyborczy na W. ks. Poznańskie wydał odezwę do wyborców, aby w dniu 20. bm. każdy wiernie swój obowiązek spełnił. Przytem przedstawia wymienionych kandydatów.

Lublana 8. lutego. Władza zabroniła tutaj dania koncertu przez rosyjski chór Dymitra Sławiańskiego, obawiając się z tego powodu demonstracji przeciw rzadowi

Petersburg 7. lutego. *Nowosti* dowiadują się, że głównemu towarzystwu rosyjskich kolei polecono natychmiast zająć się przygotowaniem materjałów do ułożenia w bieżącym roku drugiej linji na kolei petersburskiej między Petersburgiem a Białymstokiem, na tych dystansach, na których nie ma dotąd drugiej pary szyn.

Komitet ministrów uznał za potrzebne, jak donosi *Nowoje Wremia*, przystąpić w jak najkrót-

szym czasie do zbudowania kolei żelaznej we wschodniej Syberji, mianowicie od jeziora Bajkalskiego do Strietińska na rzece Szilce. Linja ta mieć będzie znaczenie strategiczne.

Podniesiona od dosyć już dawna i dotychczas przez radę państwa nie rozstrzygnięta sprawa zastąpienia zesłania na Syberję więzieniem, ma być — jak twierdzi *Nowoje Wremia* — załatwiona w ten sposób, że skazani będą osiedlani nie w miastach i nie po wsiach, lecz na pustkach jako koloniści, aby zdala od ludzi nie mogli szerzyć zepsucia. Przytem zesłańcy wysyłani będą nietylko na Syberję, lecz i do innych bezludnych części państwa. W tej chwili właśnie są układane spisy takich miejscowości.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

(!) **Targ zbożowy.** *Podwołoczyska* 7. lutego. *(Oryginalne sprawozdanie. Przedruk wzbroniony.)*

Dowóz zboża rosyjskiego był niezmiernie słaby. Niemniej słaby był popyt z zagranicy. Handel zbożowy chwilowo prawie ustał. Jedynie kukurudza znalazła nabywców.

Ceny targowe. Za 100 kilogramów, bez cła, netto alla rinfusa loco magazyn kolejowy płacono:

Rosyjska pszenica dworska czerwona	zł.	7.50	— 7.75
„ „ „ żółta	„	7.—	— 7.50
„ „ chłopska .	„	6.80	— 7.30
„ „ „ tegor.	„	6.75	— 7.20
Rosyjskie żyto dworskie .	„	6.40	— 6.70
„ „ chłopskie .	„	3.10	— 4.—
Rosyjski jęczmień . .	„	5.50	— 7.40
„ „ słodowy .	„	6.—	— 7.—
„ owies . . .	„	5.80	— 6.10
„ groch . . .	„	6.—	— 8.—
„ „ biały . .	„	6.70	— 8.—
„ „ zielony .	„	7.—	— 8.25
„ rzepak . . .	„	14.75	—15·60
Rosyjska kukurudza tegoroczna	„	4.60	— 4.85
„ „ zeszłoroczna	„	4.90	— 5 15
„ gryka . . .	„	5 40	— 5.80
„ fasola . . .	„	7.50	— 8.40
„ koniczyna . .	„	45.—	—65.—
„ lnianka . .	„	9.50	—11.—
Rosyjskie proso . . .	„	5.—	— 5.50
„ otręby żytne . .	„	4.—	— 4.15
„ „ pszenne .	„	4.15	— 4.30
Rosyjski jęczmień browarny .	„	5.50	— 6.—
Rosyjskie siemię konopne .	„	7.—	— 7.50
Rosyjski mak niebieski .	„	22.—	—24.—
„ „ szary . .	„	19.—	—23·—
„ bobik . . .	„	10.—	—13·—

Za 100 kilogramów, bez worka, loco magazyn kolejowy płacono:

Krajowa pszenica dworska czerwona	„	8.30	— 8.70
„ „ „ żółta	„	8.40	— 8.75
„ „ chłopska „	„	8.—	— 8.40
Krajowy rzepak zimowy .	„	15.—	—16.—
Krajowe żyto dworskie .	„	7.—	— 7.45
„ „ chłopskie .	„	7.30	— 7.60
Krajowy groch zielony .	„	7.—	— 8.50
„ „ Victoria .	„	10.—	—11.50
„ „ biały . .	„	7.50	— 8.75
„ owies . . .	„	6.80	— 7.15
„ jęczmień . .	„	6.50	— 8.—
Krajowe siemię konopne .	„	6 50	— 7.25
Krajowa gryka . . .	„	5 30	— 5.90
Krajowe otręby żytne . .	„	3.70	— 3.85
Krajowa lnianka . .	„	11.—	—12.—
„ wyka . . .	„	8.—	— 9.—

Targ zbożowy. *Lwów* 4. lutego. *(Według notowań Banku rolniczego we Lwowie. Przedruk wzbroniony).*

Od blisko dwóch tygodni zapanowała na rynku naszym ponowna stagnacja w handlu zbożowym, mimo bardzo wielkiej podaży i żadnego popytu, transakcje ograniczają się tylko na lokalnej konsumcji. Ceny notują więcej nominalnie.

Dziś notujemy za 100 kilogramów loco Lwów.

Pszenica gotowa . .	gld.	8.60	do 9.10
Żyto gotowe . . .	„	7 50	„ 7.75
Owies obroczny . . .	„	7 15	„ 7.50
Jęczmień . . .	„	6.70	„ 8.—
Rzepak	„	—.—	„ —.—
Groch	„	7.—	„ 9 50
Wyka	„	6.50	„ 7 25
Bobik	„	6.25	„ 6 75
Hreczka	„	— —	„ — —
Kukurudza . . .	„	6.—	„ 6.50
Chmiel za 56 kilo . .	„	—.—	„ —.—
Koniczyna czerwona . .	„	35.—	„ 55.—
„ biała . .	„	—.—	„ —.—
„ szwedzka . .	„	—.—	„ —.—
Spirytus (kontigent) za 10.000 litr. proc. loco stacja kolei .	„	9.50	„ 10.—

Nadesłane.

Powiększenia fotograficzne
z jakiejkolwiek fotografji **do naturalnej wielkości,**
wykonuje *bez zatraty podobieństwa*
Zakład fotograficzny J. Hennera Lwów Akademicka 1

Do Wielmożnego Pana Adamowicza w Brodach.

Słysząc kilka osób chwalących „wysiewki herbaciane“ brane u Pana po 1 zł. 10 ct. za funt, chciałbym i ja sprobować, proszę więc o łaskawe przysłanie mi funta tych wysiewków odwrotną pocztą za pobraniem p.

Z szacunkiem
Włodzimierz Macieliński,
leśniczy na Mostkach o. p. Ożydów.

Do pierwszego Zakładu hygjenicznego
A. Pokornego, Lwów Wałowa 15.
Czuję się do obowiązku Wiel. Panu podziękować za znakomity i nieszkodliwy puder hygjeniczny.
Stanisławów. Z poważaniem Rusocka.

Znany już od przeszło 25 lat
Główny i najobfitszy magazyn sukna i sukien męskich
Berla Laufera
we Lwowie przy ulicy Halickiej l. 11.
ogłasza niniejszem, z powodu przeniesienia handlu swego **rychłą i zupełną wysprzedaż** 25% niżej cen fabrycznych wszelkich ubiorów męzkich i dziecinnych z najlepszej i najtrwalszej materji wełnianej, według najnowszego kroju, tudzież wszelkich futer podróżnych i miastowych Poleca również swój wielki skład sukna i materji wełnianej, wysprzedając takowe na metry o 25% niżej cen fabrycznych i wykonuje z tychże na zamówienia wszelkie obstalunki do miary jak najrychlej i starannie.

Dr. JAN ROSNER
b. asyst. kliniki położniczo-ginekolog. Uniw. Jagiel. lekarz chorób kobiecych i akuszer ordynuje. (Wałowa 11).

Dr. ANTONI ROICKI
(Berger).
ordynuje w **słabościach zakaźnych** i skórnych. Jego poradnik nowy w słabościach męskich (4. wydanie) z rycinami kosztuje u autora zł. 1.20, pocztą 1 50.
Poradnik w słabościach kobiet kosztuje u autora 50 ct. pod opaską 60 ct. *Ordynacja domowa* od 3—5 popoł. Lwów ul. Karola Ludwika l. 7.
Uwaga. Na listy honorowane bezwłoczna odpowiedź, a na żądanie wysyła środki z apteki w sposób dyskrecjonalny.

4% Obligacje propinacyjne
jakoteż
4½% węg. państwowe Obligacje
kolejowe
sprzedaje pod najkorzystniejszemi warunkami
Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie
Sokal i Lilien
Zlecenia z prowincji wykonujemy bezzwłocznie i bez doliczenia prowizji.

Pociągi kolejowe.

(według zegaru lwowskiego)
od 1. listopada 1889.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 4·05 popoł. kurjerski; 9·28 wieczór osobowy, 8·50 rano osobowy; 7·15 wieczór mięszany.

Z Podwołoczysk i Brodów: (na dworzec główny) o 4·20 popoł. kurjer.; 3·15 rano i 7·00 wieczor mieszany (Na Podzamcze) 2·08 pop. kurjer.; 2·38 rano i 6·22 wiec mięszany.

W kierunku ze Stryja: 8·26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa Stryja. G. 3 36 po połud pociąg osobowy z Suchy, Chyrowa Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. G. 12·08 w nocy pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróże-Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku ze Stanisławowa: G. 6·55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa. O g 8·05 wieczór pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec Husiatyna i Stanisławowa. Godz. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku z Bełzca: 5·41 po poł. pociąg mięszany z Bełzca i Sokala.

Szczegółowy rozkład jazdy na szlakach c. k. kolei stwowych nabyć można w każdej stacji za opłatą 6 cnt.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa 2·28 popoł. kurjerski; o godz. 4·[illegible] no i 8·30 wieczór osobowy; o 7·20 rano osobowy.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z dworca głównego) o 4·11 popołudniu kurjerski; 10·35 wieczór i 9·52 rano mieszany. (Z Podzamcza) 4·22 popołudniu kurjer.; 11·5 wieczór i 10·23 rano mieszany.

Ku Stryjowi: 5·50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróże, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. 10·20 przed połud., pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy, 8·45 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna. Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacza, Budapesztu.

Ku Stanisławowu: 9·16 z rana pociąg pospieszny Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna 4·25 popołudn. pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu. Godz. 10·13 wieczór pociąg osobowy Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec, i Suczawy.

Ku Bełzcu: 8·03 z rana, pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9—1 i od 3—6tej; wstęp w poniedziałki garnie 50 cnt., w inne dnie 20 cnt., w niedzielę otwarte od 10—1 wstęp wolny.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac Ducha l. 10, I. piętro w dawnym lokalu codziennie od g. 10—4 po poł. Wstęp w dni wszednie 30 ct., w niedziele i święta 15 ct.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy tralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 we święta i niedzielę od 10 do 1.

MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3 od 5tej popołudniu, we wtorek i piątek. Wstęp w

Lwów, z Izby handlowej

8. lutego 1890.

	płacą
Akcje za sztukę bez kuponu bieżącego.	
Kolej galicyjs. Karola Ludwika po 200 złr. m. k.	186 —
Kolej lwowsko-czerniowiecko-jaska po 200 zł. wa.	234 —
Banku hipotecznego galicyjskiego po 200 zł. wa.	298 —
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zł. wa.	
Listy zastawne za 100 zł.	
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a.	101 25
Banku hyp. gal. 5 proc. wa. wylosow. z 10 pr. prem.	05 50
Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los. 51 l.	98 50
Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a.	101 10
Towarzystwo kredyt. gal. 4 proc. w. a.	97 40
Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowe 371.	101 0
Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los. 41 i pół.	94 40
Tow kred gal. 4 i pół proc. okresowe 52 l.	99 60
Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a 56 l.	93 40
Listy dłużne za 100 zł.	
Gal. Zakł. kr. włośc. 3 proc. w. a. w likwid.	55 —
Gal. „ „ „ 2 i pół proc. „ „	46 —
Obligi za 100 zł.	
Indemizacyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	104 25
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I. em.	100 50
Pożyczka krajowa z r. 1873 6 proc. w. a.	104 —
„ „ „ 1883 4 i pół proc. w. a.	97 25
Galicyj. funduszu propinacyjnego 4 proc. w. a.	91 60
Losy.	
Miasta Krakowa	23 —
„ Stanisławowa	—
Monety.	
Dukat holenderski	5 49
Dukat cesarski	5 55
Napoleonder	9 40
Półimperiał	9 65
Rubel rosyjski srebrny	1 32
Rubel rosyjski papierowy	1 27 —
100 marek niemieckich	57 65

Kurs giełdy wiedeńskiej

Wiedeń 8 lutego 1890.

	dzisiejsze	z dnia poprzedniego
Akcje węgierskie banku kredytowego	3.8	319 —
„ Bank anglo-austrjackiego	166 10	165 —
„ Unionbanku	256 7[illegible]	257 —
„ kolei Karola Ludwika	187 25	187 —
„ kolei północnej	262 50	263 —
„ kolei południowej (Lombardy)	135 35	136 —
„ kolei państwowej	218	218 —
„ kolei Lwowsko Czerniowieckiej	234 50	235 —
„ kolei węgiersko-północno-wschodniej	191	191 —
Losy komunalne wiedeńskie	143 25	143 —
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	116 50	116 —
Galicyjskie obligacje indemizacyjne	105 —	105 —
Losy regulacji Cisy		238 —
Akcje Banku dla krajów koronnych	237 10	103 —
Renta węgierska złota 4 proc.	103 35	123 —
Akcje Bankvereinu	122 60	123 —
Rosyjski rubel papierowy	128 55	
Losy premjowane węgierskie		
Akcje kredytowe		

Najbliższe ciągnienie 15. Lutego 1890
Główna wygrana złr. 50.000

3% losy Zakładu kred. ziem. austr.

sprzedaje poniżej kursu dziennego
także **promesy** na te losy po złr. 1·50.

August Schellenberg

we Lwowie
Dom bankowy i kantor wymiany
Wydawnictwo gazety losowań „NADZIEJA“
Prenumerata całoroczna złr. 1·80 na prowincji.

Zegarki kieszonkowe

znakomicie i na sekundę chodzące, w wspaniałych metalowych i srebrnych kopertach, z znakomitemi cylindrowemi lub innemi werkami, nabyte na licytacji za bezcen, sprzedaję po niesłychanie niskich cenach.
Zegarki te kosztują za sztukę:

I. gatunek tylko 4 złr. 20 ct.
II. gatunek tylko 3 złr. 20 ct.

Remonary *w wspaniałych kopertach niklowych* ***tylko po 5 złr.*** — *Oświadczam wyraźnie, że te zegarki, mimo zadziwiającej taniości, chodzą doskonale i prócz tego dodaję do każdego zegarka* ***całkiem darmo*** *1 wspaniały metalowy łańcuszek z 1 jou jou, 1 prawdziwą piankową cygarniczkę, 1 garnitur guzików do manszetów i 6 sztuk najnowszych szyfonowych kołnierzyków męskich.*
Ponieważ te zegarki mają niesłychany odbyt, należy się spieszyć z zamówieniami. — Wysyłka odbywa się tylko za poprzedniem nadesłaniem gotówki lub za pobraniem i zamówienia przyjmuje ***Apfla*** *wysprzedaż zegarków Wiedeń, Stadt, Fleischmarkt Nr. 8/56.*

Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znana prawdziwa
Herbata Rosyjska
w handlu
W. ADAMOWICZA
w Brodach

funt bardzo dobrej . . . . . zł. 1·40
funt najlepszej w orginal. opak. . zł. 2·50
funt Imperjal cesarskiej . . . . zł. 3·50
funt wysiewków kwiatowych . . zł. 1·10
Kawa „Siriusz“ franco 5 kilo. . zł. 9·—

Herbata z Brodów!! Herbata z Brodów!!

Agentów i podróżnych za prowizją dla Galicji i Bukowiny poszukuje się. Oferty pod: **P. Malis** Kraków ulica Szlak 27.

Całkiem darmo i franko

wysyła się każdemu bogaty zbiór wzorów nowości wszelkiego gatunku

Towarów sukiennych

na sezon **wiosenny i letni** znacznie niżej cen normalnych a mianowicie cen fabrycznych: zł. ct.
3·10 mter. materjina ubiór (dostateczny na całe ubranie męskie doskonały gatunek . . . . . 3·20
3·10 mter. mat. na ubiór dosk. gat. 4·50
3·10 metr. mat. na ubiór znak. gat. 6·75
3·10 metr. mat. na ubiór znak. gat. 8·70
2·10 metr **materji na palto wiosenne** (wystarczające na całe palto męskie) najmod. kolory. znakom. . . . . 4·—
2·10 metr. **materji na palto wiosenne**, bardzo znakomite . . 6·—
3·25 metr. sukna czarnego (na najlepszy ubiór salonowy) . . . 9·—
6·40 metr. **kamgarnu letnego** (na cały ubiór) najmodniej. wzór 3·—

Materje uniformowe dla ck. urzędników, c. k. straży finansowej w prawdziwych gatunkach pod gwarancją jakoteż wszelkie towary sukienne od najtańszych do najlepszych taniej jak wszędzie.
Niepodobające przyjmuje się napowrót.
Wysyłka tylko za pobraniem i za gotówkę

Skład sukna
A. Kappelmacher
Zwittau koło Berna (Morawia).

Pierścionki zaręczynowe, obrączki ślubne,
oraz wszelkie biżuterje ze złota i srebra poleca po cenach najprzystępniejszych
JAN JARZYNA
jubiler i złotnik w hotelu Europejskim.

Poszukuję kupna ewentualnie dzierżawy realności, składającej się z domu o 3—4 pokojach z przynależnościami, sadu i ogrodu w podgórskiej okolicy niedaleko rzeki i stacji kolejowej.
Adres: „*Pensyonista*“, Lwów, Bióro dzienników.

DROGUERJA
Wyrób i skład materjałów aptecznych
Mikołaja Karczewskiego
we Lwowie, przy ul. Grodeckiej l. 75.
utrzymuje także na składzie
pożądane wyroby lecznicze
Piotra Krokiewicza
w Krakowie.

Znane one są już w kraju naszym powszechnie pod względem skuteczności swej, dlatego też sprawiają one zaciętą i niemiłą konkurencję obcym wyrobom leczniczym zagranicznym, specjalnym, które nie raz dla chorych stawały się łudzącemi. Liczne zaś uznania i podziękowania za wyroby lecznicze nawet od osób wysoko położonych, nie będzie nikomu trudnem w kraju naszym do zbadania.
Cenniki i prospekta przeseła się na żądanie darmo.
Zamówienia za prowincję uskutecznia się odwrotną pocztą.

Ponieważ
Kotwiczny Pain-Expeller
znajduje się już prawie we wszystkich rodzinach jako niezawodny środek domowy w zapasie, więc wszelkie zachwalanie tegoż staje się zbytecznem. Czynimy tu wzmiankę tylko ze względu na te osoby, które jeszcze nie doświadczyły, że prawdziwy **kotwiczny** Pain-Expeller używanym bywa z **najlepszym skutkiem** jako **uśmierzające bole nacieranie w podagrze, reumatyźmie, darciu, kłóciu w boku**, bolach biodrowych, **nerwobolach**, bolu zębów itd. Ten domowy środek skutkuje **niezawodnie**, a cena jego bardzo **umiarkowana:** 40 i 70 kr. Prawdziwy tylko ze znakiem kotwicy. Dostać można w aptekach. — **F. Ad. Richter & Cie.**, Rudolstadt, Londyn itd.

SKŁAD KAWY
ARTURA KOSCICKIEGO
pod godłem 19

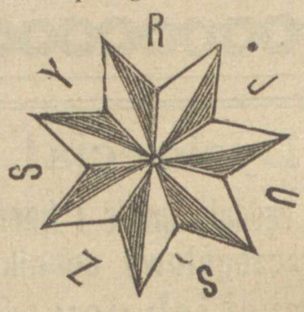

WE LWOWIE Chorążczyzna 22.

we Lwowie, Chorążczyzna l. 22 otrzymał wprost od producentów z Ameryki południowej **świeży transport najlepszej KAWY** i sprzedaje takową **po cenie hurtownej.**
Kosztuje we Lwowie:
1 klgr. złr. 1·80 i 1·90.
na prowincji:
4¾ kl. złr. 9·15 i 9·60 franco.
Odbiorcom nad 50 klgr. opust.
Kawa palona
½ kilo złr. 1·20.
Niemam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają.

Subjekt zdolny znajdzie zaraz miejsce w cukierni A. Iseppi Wadowice. 2176

J. IHNATOWICZ
Lwów
sklepy własne
ulica Kopernika l. 3, ulica Halicka l. 25, róg Wałowej.
Kraków Sukiennice l. 20.
Czerniowce Rynek l. 2.

Olejek chino-taninowy
Działa znakomicie na **cebulki włosowe** i na **porost włosów.** W wypadkach, gdzie wskutek choroby włosy wypadły, okazał nader zbawienne działanie. Już po użyciu jednej flaszki można spostrzedz porost. Najlepsza prezerwatywa przeciw wypadaniu włosów i tworzeniu się łupieżu.
Cena 1 złr. 20 cent.

BRILLANTINA.
Powszechnie wiadomo, że ozdobą, ba nawet dumą mężczyzny jest piękna i starannie utrzymana broda. Aby ją zawsze piękną utrzymać, niezbędnie potrzebną jest do tego **Brillantina**, gdyż jedynym środkiem, który nadaje brodzie miękkość i naturalny połysk, niepozostawiając przytem tłustości i nie plamiąc ani rękawiczek, ani bielizny, ani sukien.
Cena 50 cnt.

Krem Ihnatowicza
usuwa wszelkie pryszcze, liszaje i wyrzuty skórne, wygładza i wydelikaca twarz do tego stopnia, że najmocniej zgrubiała i pokryta zmarszczkami twarz, odyskuje wyraz młodości i świeżości.
Cena 1 złr.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
po 1½ centa od wyrazu.

Przeciw Influencyi
znakomity koniak prawdziwy francuski ½ fl. 1.30. 1 flaszka 2 złr. 50 ct., jeszcze lepszy ½ fl. 1.60., 1 flaszka 3 zł., oraz wyborne Wina węgierskie poleca handel S. Wojciechowskiego Chorążczyzna.

Piwo dostarcza do domu bezpłatnie handel Jana Bodnara Akademicka 20. piwo lwowskie ½ ltr. flaszki po 8 kr. Pilzneńskie ½ ltr. flaszki po 16 kr. Czarny Bock okocimskie 10, duże 20, kaucję za flaszki dolicza się po 2 kr.

„Hotel Garni“ pod **„TRZEMA KORONAMI“** l. 10. ulica Trybunalska we Lwowie, poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od **60 centów** wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza.
Z głębokim szacunkiem
Wilhelm Breitmeier.

Na karnawał! Cukry najwyborniejsze ½ kilo 1·20. Karmelki mięszane ½ kilo 75 ct. Czekoladki nadziewane ½ kilo 1·50 poleca **Henryk Treter**, właściciel parowej fabryki czekolady we Lwowie, ul. Kopernika l. 3. 8

Kasy ogniotrwałe!
Simon Degen 17. Jagiellońska.

Cukier lipnicki najlepszy w głowach kilo 35 cent., częściowo 36 cent., kostki i mączka 38 cent. **Smalec** peszteński bezwonny pół kilo 36 ct., szynka codziennie świeża pół kilo 80 ct., mięszanina 60 ct., poleca handel ***Henryka Mayera*** róg ulicy Łyczakowskiej.

Biuro wywiadowcze E. Ostrowskiej Stanisławów, gmach starostwa. 2161

Starszy rutynowany magister farmacji poszukuje umieszczenia w aptece. Władysław Dąbrowski Kołomyja. 2162

Wina Dalmatyńskie i Schiller litr 40 ct. Garfunkel Wałowa 9. 2167

Ceraty, dywany, chodniki, i wszelkie obicia powozowe poleca najtaniej **St. Wyszyńska.** Lwów Ormiańska 26. 2152

UCZNIA poszukuje cukiernia Wierzbickiego we Lwowie. 2174

PIESEK, pincz jedwabny, mały, biały, bez znaczku zaginął 2go t. m. między godziną 3. a 5. po południu w przechodzie z placu Marjackiego na główny Rynek, łaskawy znalazca raczy zgłosić się do administracji „Kurjera Lwowskiego“ za stosownem wynagrodzeniem. 2179

Wiedeńska pracownia sukień damskich L. Brückner ul. Kościuszki Nr. 4 2177

Mężczyzna w sile wieku, polak, kawaler z wyższem wykształceniem, posiadający gruntowne i biegłe języki: francuski, angielski, rosyjski i średnio niemiecki, oraz rachunkowość, szuka odpowiedniego zajęcia. Oferty uprasza składać w Adm. Kurj. lwow., pod literami: K. J. 2200

Proszę by Szanowna Publiczność raczyła przekonać się o taniej i smacznej kuchni w której można dostać śniadanie, objad i kolację za ceny jak najumiarkowańsze Abonament przyjmuje się w miejscu jakoteż i do domu. Z szacunkiem Bernard Rosenbaum restaurator, ulica Kamińskiego l. 1. 2199

Poszukuje się administratora do samoistnego zarządu majątkiem 400 morgów przedniej gleby obejmującym w Galicji wschodniej za odpowiednią kaucja, na pensję, ordynarje i tantiemę. Zgłoszenia przyjmuje **Birkle we Lwowie, Rynek 25.** 2198

Bilety litografowane 100 sztuk wraz z przesyłką 1 zł. za przekazem pocztowym. Litografia J. Serafinowicza Lwów, Ossolińskich 5. 2197

Hegary szklanne i metalowe kompletne jak również składowe części, poleca jedyny główny skład wszelkich przyborów chirurgicz.
Rudolfa Krimmera
we Lwowie
hotel Francuski.

Nowe koncesjowane przez Wysokie c. k. Namiestnictwo, biuro stręczenia służby Etlli Drucker ul. Boimów dawniej Wekslarska l. 4., ma do umieszczenia kucharki, klucznice, kucharzy, pokojowe. Panny służące, bony, guwernantki, kamerdynerów, lokaji, sztangretów, p. p. Ekonomów, leśniczych, gumiennych, kowalów, stelmachów, pisarzy etc. Z głębokim szacunkiem Ettel Drucker ul. Boimów. 2196

Edward Hellwig we Lwowie, przy ulicy Zimorowicza l. 5. poleca Szanownej P. T. Publiczności **swój nowo założony handel** zaopatrzony w towary korzenne, wiktuały, owoce południowe, cukier, kawy, herbaty, rum, wina, piwa, porter, wódki i rosolisy we flaszkach, w najlepszych jakościach i po najtańszych cenach.

Lwowska kasa chorych poszukuje ogniotrwałej kasy używanej Nr. 2 lub 3ci. Zgłoszenia przyjmuje biuro kasy na 2gim piętrze w gmachu ratuszowym. 2201

La Cométe najlepsze **bibułki i tutki** cygaretowe z napisem wodnym: **„Lepic freres Paris“** zupełnie nieszkodliwe poleca fabryka „Braci Elster“ Lwów ul. Sykstuska 3, filja plac kapitulny 3. 125

Tanio, serwis, srebro stołowe chińskie, sztuka aksamitu, obrazy, Rynek 4, przez podwórze oficyna drugie piętro. 2191

Fortepjan do wypożyczenia ul. Zamojskiego l. 3 parter na prawo. 2186

Mieszkania i sklepy
po 1 cencie od wyrazu.

6 5, 4 pokoje od 1. maja, **3 pokoje** od 1. kwietnia przy ulicy Brajerowskiej. **Pokoik** kawalerski: **Pokój z kuchnią. Magazyn. Strych** na zboże **zaraz** wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiliana Brajera, w godzinach od 9—1 i 3—6. 2138

3 pokoje frontowe, przedpokój kuchnia. Ulica Zamojskiego l. 1.

Różne pomieszkania po 3 i 4 pokoje na I., i II. piętrze przy ul. L. Sapiehy l. 27 A., róg ulicy Głębokiej l. 1. zaraz lub od 15go do wynajęcia. Bliższa wiadomość u dozorcy domu. 2192

Ulica Sykstuska 62. Pomieszkania z 2 i 3 pokoi do najęcia od marca. 2182

Lokal na skład lub warsztat. Rynek 4. 2166

NAJLEPSZA
SZWAJCARSKA CZOKOLADA
DOSTAWCA JEGO KRÓL. MOŚCI KRÓLA WŁOSKIEGO
A. MAESTRANI
ST. GALLEN,
W SZWAJCARYI.
Otrzymać można we wszystkich handlach korzennych i delikatesów.

Zręcznej krawczyni i wćwiczonej szwaczki do bielizny białej poszukuje się do roboty w domu. Objaśnienia daje Bióro dzienników ul. Karola Ludwika 9.

KASY ogniotrwałe KASY ogniotrwałe

Pompy do piwa (Bierwergel)

Maszyny do prania

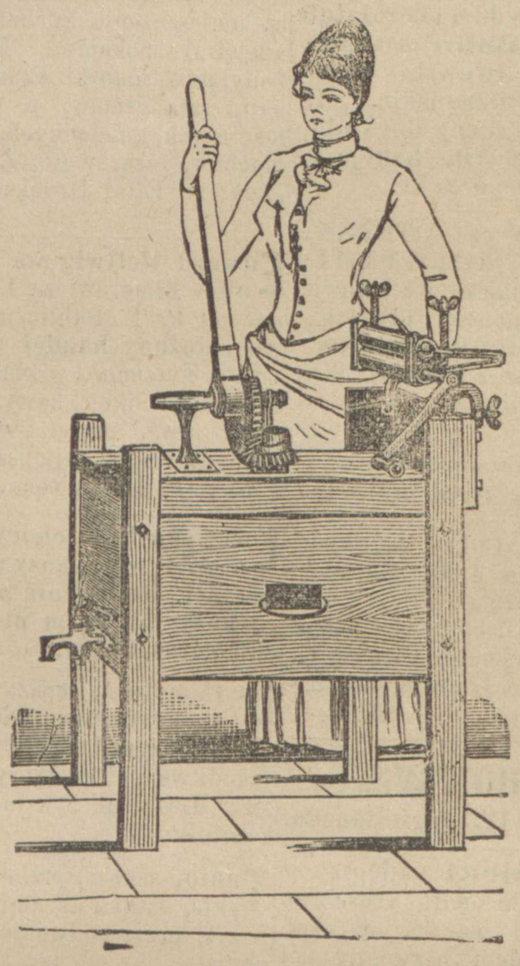

Maszyny do prania

poleca

Alojzy Hübner we Lwowie

ulica Karola Ludwika l. 13.

„LA COMÉTE"

Bibułki i tutki cygaretowe najlepsze z wystawy paryskiej, z napisem **„Lepic freres Paris"**

1000 tutek złr. 1·20
5000 bibułek „ 1·— } wysyłają za zaliczką

fabryka „BRACI ELSTER" Lwów ul. Sykstuska 3, filja plac Kapitulny 3.
Kupcom odstępuje się r bat odpowiedni.

Wielmożny Panie!

Błogosławieństwo Boskie spoczywać będzie niezawodnie na wszystkich Pańskich przedsięwzięciach za udzielony mi znakomity **ekstrakt olejny do uszu,** przez który uzyskałem zupełnie napowrót utracony mój słuch. Już po dwudziesto czteru godzinem używaniu ekstraktu olejnego do uszu ustał szum w uszach, a jestem obecnie w miłem położeniu, że wszystko zupełnie wyraźnie słyszę. Powtarzając ponownie moje najgorętsze podziękowanie pozostaję z szczerem pozdrowieniem, Pańskim najpoddańszym: Orszah Andor, w Also Apsa. 3

Ten Olejek na słuch

wynalazcy c. k. sekund. Dra S ipek, jest do nabycia wraz z sposobem użycia po 1 złr. 50 cent. w aptek. Piotra Mikolascha i Zygmunta Ruckera we **Lwowie,** apt. Leona Rosnera w **Krakowie,** apt. Romana Jakubowskiego w **Nowym Sączu,** Stanisława Pawłowskiego w **Tarnowie,** apt. A. Beilego w **Stanisławowie,** apt. Leona Gärtnera w **Stryju,** apt. Adama Krzyżanowskiego w **Drohobyczu,** i u apt. Karola Marescha w **Samborze.**

Wojskowy Zakład naukowy

połączony z PENSYONATEM

emeryt. kapitan Waniczek

Lwów, ulica Akademicka nr. 8.

Przygotowuje do egzaminów:

1. do wszystkich wojskowych Zakładów wychowawczych i naukowych;
2. dla uzyskania prawa do jednorocznej służby ochotniczej (Intelligenz Prüfung);
3. na oficera i kadeta wszystkich kategoryj.

Specjalny kurs dla przyszłych ochotników jednorocznych, którzy chcą obznajmić się z góry dokładnie z naukami, potrzebnemi do egzaminu na oficera rezerwy. Zabezpieczając sobie tem dobry wynik wspomnianego egzaminu, zapobiegną ewentualnemu zatrzymaniu ich w czynnej służbie przez rok drugi w myśl nowej ustawy wojskowej.

Rozpoczęcie nowych kursów co roku 1. Marca i 1. Października.

Przy tej sposobności zwracam uwagę na moje

Biuro informacyjne w sprawach wojskowych.

— Obszerniejsze programy gratis i franko. —

są najwięcej wypróbowane i najbardziej udoskonalone maszyny do szycia na całym świecie. Skutkiem swej nader praktycznej konstrukcji nadają się jak najlepiej do wszelkiego rodzaju robót; trwałość ich jest prawie nieograniczoną, a użycie nadzwyczaj proste, bo maszyny te zaopatrzone są w urządzenia i części pomocnicze nieskomplikowane, lecz tylko w najnowsze i najstosowniejsze.

Oryginalne Improved

Maszyny do szycia Singera

(z czółenkami obrączkowemi) są najdoskonalszemi maszynami specjalnemi do szycia bielizny, sukien, dla krawieczyzny i dla sporządzania ubiorów wojskowych.

Singera maszyny do szycia (z czółenkami obrączkowemi) z przyrządem do przenoszenia koła, jak niemniej **najnowsze oryginalne Singera maszyny cylindrowe** są najlepszemi specjalnemi maszynami dla szewstwa, torbiarstwa, siodlarstwa i dla wszelkich innych podobnych celów przemysłowych. Głównemi ich zaletami są: prosta i odpowiednia konstrukcja, znakomity materjał i jak najtroskliwsze wykończenie wszystkich części składowych, na czem opiera się niezaprzeczona trwałość maszyn, szybki i łatwy ruch, niezrównanie piękny szew (t. z. perłowy i ozdobny).

Oryginalne **maszyny do szycia Singera** znajdują się wyłącznie tylko na sprzedaż w handlu

Generalnej Agencji

The Singer Manufacturing Company, New-York,

G. NEIDLINGER Lwów ul. Kopernika 2. (filja w Czerniowcach ul. Ratuszowa 15)

a wszelkie zaś inne, nadużywające imienia „Singer" są tylko naśladownictwem.

Dyskrecja!

Na żądanie gratis i franco szczegółowy cennik paryskich nowości

wysyła

JÓZEF HANKE

we Lwowie, w Rynku l. 38.

pod „Czarnym Psem".

Restauracja

pod „Polakiem"

ulica Wałowa l. 9.

Elegancko urządzone jadalne salony jakoteż osobny pokój **(Chambre Separé) dla zamkniętych kółek.** Kuchnia smaczna, abonament na obiady 30 kart (a 50 ct.) 12 złr. Znakomite piwa jak: pilzneńskie z akcyjnego browaru i Lilienfelda marcowe, ***wina naturalne i tanie:*** **Dalmatyńskie i t. z Schiller, oraz Austrjackie i Węgierskie litr od 40 ct. i wyżej.**

Wyszynk szklankowy wszystkich gatunków win Hiszpańskich á 15 centów.

Co wieczora grywa samogrający **„Orchestrion"** jedyny instrument we Lwowie.

Z wysokim szacunkiem

O. Garfunkel, restaurator.

Wielką prowizję i płacę miesięczną w razie skutecznej czynności. **Bez ryzyka i kapitału** mogą łatwo dzielni i pilni **od sprzedawcy** albo **ajenci** zaobić przez sprzedaż **pokupnego artykułu osobom prywatnym miesięcznie 150—200 złr.** Oferty do: kaufm. Kanzlei **La Confidentia** Budapeszt.

Kto

się waha

który środek z pomiędzy wielu zachwalanych, najodpowiedniejszym jest na jego cierpienia, ten niechaj niezwłocznie napisze korespondentkę do: **Richters Verlags-Anstalt in Leipzig,** żądając ilustrow. broszurkę **„Przyjaciel chorych."** Nadrukowane tam listy przekonują, że tysiące chorych przez ścisłe zachowanie rad w Przyjacielu wskazanych, nietylko uniknęli niepotrzebnych wydatków, lecz w krótce także pożądanego uleczenia doznali.

Ważne dla

Matek!

Mleko matczyne zastępuje zupełnie w Wiedniu używana już ogólnie i

I. Wiedeńska Mączka pożywcza dla dz

Franciszka Giacommelli (Wiedeń)

Właściciela ck. austrjackiego i król. włoskiego przywileju i srebrnego medalu,

wyrabianej z **sterylizow. mleka niezbieranego i pożywnych stancji tworzących kości i krew,** ułatwia ząbkowanie, zastępuje pełnie **mleko matczyne**, jest tak samo lekko strawną, dlatego na stkich klinikach od dłuższego czasu ogólnie używana i polecana przez **dośwadczeńszych lekarzy.** Cena tego preparatu, wyszczególniając się swą pożywnością przed wszystkiemi innemi środkami pożywczemi dzieci i rekonwalescentów, jest tak niską, że każdemu umożliwia użycie Cena wielkiej puszki 80 ct., małej 40 ct. z pouczeniem użycia.

Otrzymać można: *u apt. Piotra Mikolascha, apt. Zygmunta Ruckera, apt. Arnolda Rappaporta, Karola Bayera ul. Krakowska, Karola Bellina ul. Halicka,* **we Lwowie.** *Apt. Romana Jakubowskiego* **w Nowym Sączu.** *Apt. Wojciecha Komorowskiego i apt. Leona Gärtnera* **w Stryju;** *Stanisława Pawłowskiego* **w Tarnowie.** *Apt. A. Beila* **w Stanisławowie;** *Apt. Adama Krzyżanowskiego* **w Drohobyczu.** *Apt. Karola Marescha, Prusaka w sława Żuławskiego* **w Samborze.** *Apt. Romualda Palcha i A. Prusaka w śle. Apt. Edwarda Stenzla w* **Kołomyi.** *Apt. Władysława Nahlika Kruga* **w Przemyślu.** *A. Dzuganowskiego* **w Sanoku.**

Prawdziwa niesfałszowana

Mączka owsiana i Wyciąg jęczmienny

do sporządzania **posilnych zup** dla każdego gospodarstwa domowego, **strawne i bardzo pożywne.** Prócz bardzo **szybkiego przygotowania** cena **tak niską, że w żadnej rodzinie nie powinny brakować. Mączka owsiana** 1 pudełko na próbę 12 ct., wielkie pudełko 40 ct., ulubiony **Wyciąg jęczmienia** pudełko na próbę 10 ct., wielkie pudełko 30 ct.

Otrzymać można: *u apt. Piotra Mikolascha, apt. Zygmunta Ruckera, apt. Arnolda Rappaporta, Karola Bayera ul. Krakowska, Karola Bellina ul. Halicka* **we Lwowie:** *apt. Romana Jakubowskiego* **w Nowym Sączu;** *apt. Wojciecha Komorowskiego i apt. Leona Gärtnera* **w Stryju;** *Stanisława Pawłowskiego* **w Tarnowie;** *apt. A. Beila* **w Stanisławowie;** *apt. Adama Krzyżanowskiego* **w Drohobyczu;** *apt. Karola Marescha, Prusaka w sława Żuławskiego* **w Samborze;** *apt. Romualda Palcha i A. Prusaka w śle; apt. Edwarda Stenzla* **w Kołomyi;** *apt. Władysława Nahlika Kruga* **w Przemyślu;** *A. Dzuganowskiego* **w Sanoku.**

Franciszek Nader

konstruktor młynów

Suchawola p. Mszana (koło Lwowa)

Zastępca **Wiedeńskiej fabryki młynów Braci Israel** Wielki skład fabryczny **jedwabnych materyj pytlowych** od Braci Homberger. — Wetzikon w Szwacarii.

Dostarcza: Maszynowe części i aparaty do młynów, tartaków, browarów, gorzelni i fabryk ze skóry, gumy i bawełniane rzemienia trybowe, jakoteż Naczynia do ostrzenia kamieni młynowych — Aparata do szmirglowania, obcęgi do plombowania, plomby, taczki woreczkowe i sprzążki. Szwajcarska gaza jedwabna, pytle sukienne, mosiężne i drucianne, Gurty lniane, dziurkowane, blaszki, kapsle na flaszki i etykiety na worki. — Brezenty nieprzemakalne. — Oliwy i smarowidła. — Przyrządy do smarowania oliwą, smarowidłem i latarnie. — Tryby i koła wodne, kotły parowe z dotyczącemi pojedyńczemi lub kompletnemi przyrządami.

Wykonuje: Plany, kosztorysy, projekty i techniczne obrachowania dla młynów i tartaków, zastępuje je renomowane fabryki tak krajowe jak zagraniczne, na kamień młynowy i wszystkie potrzeby młyńskie, Walce do oziarnowania, mielenia itp. Maszyny do czyszczenia zboża, grysu i koteż stęchlizny. — Ręczne młynki (żarna) z przyrządami — Kompletne rusztowania do rznięcia drzewa, desek, kloców itp. — Maszyny do obrabiania drzewa. — Maszyny, aparaty i inne składniki do oświetlenia gazowego.

Katalogi illustrowane na żądanie darmo i franco.

Wszelkie reperacje jakoteż obliczenia wykonuje jak najsumienniej.

Wydawca naczelny i odpowiedzialny redaktor Rewakwoicz Henryk. „Drukarnia Polska" ulica Sobieskiego l. 28. Nr. Telefonu 179